Nr. 291 (Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 22 października 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonjalne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

WŁOSKIE APETYTY.

Gdy w XIX-ym wieku mocarstwa dzieliły między siebie świat, Włochy, jako mocarstwo wówczas jeszcze bardzo młode, zdołały wydrzeć dla siebie nie duży jedynie kęs północnej Afryki w postaci Trypolitanji i Cyrenaiki oraz nad Morzem Czerwonem kawałek Erytrei. Właściwie zaś dopiero pokój wersalski dał im pierwszy fundament pod wielkość mocarstwową, a co najważniejsze otworzył przed niemi widoki na hegemonję śródziemnomorską. Rozpadła się monarchja naddunajska, a cząstka jej terytorjum nad Adrjatykiem przypadła w udziale Włochom, podobnie zresztą jak wyspy dodekaneskie we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Nie zadowoliło to Włoch. Nie mogły się pogodzić z faktem, że nie powołano ich także do dziedzictwa niemieckiego; że wyniknęły im się z rąk mandaty. Dawały wyraźnie do zrozumienia, że przydałaby się im Syrja lub inny jakiś kawał ziemi w Azji Mniejszej. Nie otrzymały nic. Stąd antagonizm włoski do dawnych sprzymierzeńców z obozu Ententy i przerzucenie się do grupy niezadowolonej z traktatu wersalskiego propagującej rewizję. Stąd też kokietowanie Niemiec, Węgier, Bułgarji i Turcji.

Odgrywał w tem wszystkiem niewątpliwie poważną rolę moment populacyjny. Przeciętny roczny przyrost ludności w ciągu dziesięciolecia od roku 1921—1930 włącznie wynosił we Włoszech 650.000. Włochy dawały olbrzymią emigrację, wynoszącą rocznie około 270.000. Włochy liczą 134 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Włochy są przeludnione. Dla nadwyżki swej ludności posiadają nikłe stosunkowo kolonje, około dwa miljony kilometrów kwadratowych, przyczem są to kraje biedne, marnie wyposażone przez naturę, jak Libja, Trypolitanja i Cyrenajka.

Włochy Mussoliniego rzuciły hasło, że muszą sięgnąć po starorzymską spuściznę, a więc po francuskie kolonje a nawet po znaczną część Francji. „Francja, to martwe ciało" — mówił Mussolini — a spadek po niej otrzymają Włosi i Niemcy. Nie chcą Włosi uznawać światowego zasięgu polityki morskiej Francji i starają się wzmocnić swe słabsze, w porównaniu z Francją, stanowisko przez zbliżenie się do szeregu państw we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego a mianowicie do Grecji, Turcji, Rumunji i Rosji. Aby szachować popieraną przez Francję Jugosławję, Włochy stworzyły przy cichem poparciu Anglji egzotyczne państwo, Albanję, będącą właściwie polityczną ekspozyturą Rzymu. Podtrzymują też Włosi i innych naturalnych antagonistów Jugosławji a więc Węgrów i Bułgarów i akcentują stale swe zrozumienie dla Niemiec.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystkie dotyczące pociągnięcia Włoch są jątrzące, podsycające niezdrowe tendencje innych rzekomo pokrzywdzonych państw. Włochy dążą do tego, aby unikać bezpośrednich scysyj a brać udział w konfliktach pośrednio lub po stronie bezwzględnie silniejszej i w konsekwencji wyciągnąć możliwie największe korzyści przy użyciu najmniejszych wysiłków.

Wyrazem włoskich apetytów był niewątpliwie pakt czterech. Zrodził się on zarówno z ambicji osobistej inicjatora i twórcy paktu czterech jak i z przekonania, że w ramach tej organizacji i dzięki niej Włochy będą mogły odgrywać większą rolę w polityce międzynarodowej. Rzecz zrozumiała, że ta inicjatywa włoska nie miała żadnego pozytywnego celu, lecz dążyła jedynie do tego, aby utrudnić porozumienie francusko-angielskie i wnieść w stosunki między temi państwami nowe zamieszanie. Stąd to poszło owo niezwykłe rozdrażnienie dzienników włoskich na dyplomację i prasę polską za ich stosunek do paktu czterech. Rozdrażnienie, objawiające się nawet w formach rzadko spotykanych między zaprzyjaźnionemi państwami.

Apetyty włoskie doznały bezsprzecznie poważnego rozczarowania wskutek ostatniego kroku Niemiec. Niemcy stanowiły bardzo cenną podstawę dla włoskich przedsięwzięć dyplomatycznych. Dziś stanęły Włochy przed nader ciężkim dylematem, czy przyłączyć się do bloku anglo-amerykańsko-francuskiego i przypieczętować tem izolację Niemiec, czy też sekundować w tej czy innej formie Niemcom. Jedno i drugie wyjście jest dla Włoch bardzo niedogodne. Przejście na stronę przeciwników Niemiec i spalenie mostów łączących dotychczas Rzym z Berlinem, oznaczałoby dla nich pozbawienie się wszystkich korzyści, jakie im dawała dotąd w polityce międzynarodowej bardzo umiejętnie stosowana taktyka języczka u wagi. Opowiedzenie się zaś po stronie Niemiec znaczyłoby wyzwanie do siebie całego ryzyka, związanego z pewnego rodzaju skokiem w ciemność. W każdym razie będą się Włochy starały stworzyć jakiś kompromis w sprawie rozbrojenia. Bo — mimo wszelkich pozorów — lękają się one wzrostu zbrojeń niemieckich. Charakterystyczną w tym względzie jest sensacyjna praca Gionavuccego pt.: „Niemcy, Hitler i Włochy", będąca zupełnie wyraźnem ostrzeżeniem wypowiedzianem przez Włocha wobec niebezpieczeństwa, jakie grozi nietylko reszcie świata, ale i Włochom ze strony Hitlera i jego wyznawców. A warto też nadmienić, że książkę swą autor poświęcił nie komu innemu, jak Mussoliniemu. Niechętnie też brałyby Włochy udział w wyścigu zbrojeń z Francją. Redukcja armji francuskiej przy równoczesnem dozbrojeniu się Niemiec, byłaby dla nich idealnem wyjściem z sytuacji.

Uśmiecha się w tej bądź co bądź ciężkiej i drażliwej sytuacji Włochom jedna tylko perspektywa: odegrania roli „bezinteresownego" pośrednika między Niemcami a innemi państwami, pośrednika w bismarckowskiem tego słowa znaczeniu. Pośrednictwo to uskutecznilyby najchętniej w ramach paktu czterech. Natrafiają jednak na opór Francji i Anglji. Zajęły tedy narazie pozycję wyczekującą. Będą się starały z niej wybrnąć jak najprędzej. By móc rozwiązywać n. p. „problem naddunajski" czy inny.

B. poseł Witos w Czechosłowacji.

Zamierza podobno wydawać pismo w Pradze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 października. (Sz.) Donoszą z Pragi: Organ socjalistyczny „Pravo Lidu" zamieszcza wiadomość, że b. pos. Witos z kilku działaczami Stronnictwa Ludowego przybyć ma w najbliższych dniach do Pragi celem podjęcia akcji politycznej na terenie Czechosłowacji.

Jak się dowiaduje korespondent A. T. E., Witos zamierza wydawać w Pradze pismo. Obecnie przebywa b. poseł Witos na Morawach, jako gość jednego ze swych czeskich przyjaciół politycznych. B. poseł Witos utrzymuje stosunki z szeregiem osób ze stronnictwa czeskich agrarjuszy.

Wyrok w procesie kartelowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 października. (Sz.) Dziś o godz. 12.30 po południu nastąpiło ogłoszenie wyroku Sądu kartelowego. Po trzydniowych rozprawach nad wnioskiem Ministra Przemysłu i Handlu, domagającym się rozwiązania kilkunastu umów kartelowych, zawartych w przemyśle cementowym, jako zagrażających dobru publicznemu. Sąd postanowił wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu uwzględnić. Wszystkie firmy, biorące udział w sporze, zostały obciążone kosztami po 500 zł.

Pisemne motywy wyroku ogłoszone będą w terminie dwutygodniowym.

Na ogłoszenie wyroku przybyło do sali Sądu Najwyższego wiele osób ze świata przemysłowego i handlowego.

Już w październiku nastąpić ma uznanie Sowietów przez Stany Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 października. (Sz.) Dowiadujemy się, że w związku z mającem w niedługim czasie nastąpić uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone, bawił przez kilka dni w Warszawie mąż zaufania prezydenta Roosevelta, Lamport, który wyjechał po kilkudniowym pobycie w Polsce do Czechosłowacji, a stamtąd do Francji. We Francji będzie on czekał przybycia senatora Boraha, który jako zwolennik nawiązania dyplomatycznych stosunków z Sowietami, udaje się prywatnie do Związku Sowieckiego i wkrótce ma przejeżdżać przez Warszawę.

Paryż, 20 października. (PAT) „Notre Temps" donosi, że senator Borah oświadczył, że im bliższy kontakt będzie łączył rządy kapitalistyczne z Sowietami, tem więcej terenu będzie tracił komunizm. „Matin" donosi, że na skutek wymiany zdań Roosevelta z członkami rządu zdaje się nie ulegać wątpliwości, że oficjalne uznanie sowietów przez Stany Zjednoczone nastąpi jeszcze przed pierwszym listopada b. r.

Konsolidacja pokoju na Bałkanie.

Białogród, 20 października. (PAT) Minister spraw zagr. Rumunji Titulescu w wywiadzie z przedstawicielem „Wreme" oświadczył, iż współpraca trzech monarchów bałk. otwiera nowe perspektywy dla realizacji definitywnej pokoju na półwyspie. Kiedy Bułgarja, dodał minister, zostanie przekonana, iż pragnie pokoju, zacznie z nami współpracować. W jej interesie leży wzięcie udziału w dziele konsolidacji pokoju na Bałkanach.

Co dzieje się w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Berlin, 20 października. (PAT) W odpowiedzi na propagandę wywrotową prowadzoną wśród członków partji hitlerowskiej i Stahlhelmu w Zwickau, policja zastosowała szereg represyj w stosunku do więźniów przebywających w obozie koncentracyjnym w Osterstein. Więźniom zabroniono korespondować z osobami będącymi na wolności oraz odbierać przesyłki z żywnością i odzieżą. Zakazane zostały również odwiedziny. Wielu byłych działaczy socjal-demokratycznych i komunistycznych, którzy wypuszczeni zostali na wolność, osadzono ponownie w obozie.

Wojna domowa w Sjamie

Bangkok, 20 października. (PAT). Rząd wyznaczył nagrodę 10.000 dolarów za schwytanie księcia Bavaradey. Wojska rządowe, znajdujące się na pół nocy kraju posuwają się w kierunku południowym, by zaatakować główne siły powstańców. W stolicy i okolicach, gdzie ogłoszono stan wojenny, panuje spokój. Rząd domaga się, by powstańcy, którzy opanowali lotnisko w miejscowości Donmuang, poddali się grożąc w przeciwnym razie kombardowaniem.

„Pakt 4-ech zwiększyłby tylko nieufność

i wyrządziłby poważne szkody".

Genewa, 19 października. (PAT) Henderson oświadczył dziś dziennikarzom w związku z sugestjami zastosowania obecnie paktu 4-ech, że wypowiedział już dawniej opinję, iż pakt 4-ech może być użytecznym, jednak próba zastąpienia konferencji rozbrojeniowej przez pakt 4-ech zwiększyłaby tylko nieufność i wyrządziłaby poważne szkody.

„Journal des Nations" oświadcza, że zastosowanie paktu 4-ech zniszczyłoby wszelką możliwość współpracy międzynarodowej. Polityka uderzenia pięścią w stół byłaby wówczas jedyną, jakaby się utrzymała, a szantaż stałby się jedyną mocą w polityce międzynarodowej. Za swego życia pakt 4-ech wyrządził już dość szkody, by znowu go stosować. „Le Moment" wyraża przekonanie, że Francja nie zgodzi się nigdy na rokowania poza Genewą.

Znamienne nastroje berlińskie.

Berlin, 19 października. (PAT) Znamiennym objawem nastrojów, nurtujących tut. koła oficjalne jest artykuł „Deutsche Dipl.-politische Korrespondenz" która pod tytułem: „Elementy porozumienia" rozwija odpowiedź daną przez min. Neuratha na ostatniej konferencji prasowej, na zapytanie „co dalej?

Zdaniem autora artykułu, grunt do porozumienia znajdzie się zaraz, gdy tylko inni zdecydują się skonkretyzować zakres rozbrojenia, na który są gotowi. Pismo kończy artykuł kurtuazyjnym ustępem pod adresem Włoch, które jego zdaniem, w przeciwieństwie do innych mocarstw dawały dowody chęci porozumienia i spełnienia uprawiedliwionych żądań Rzeszy.

Przemówienia prokuratora i obrony

w procesie o rozruchy w Grodzisku.

Rzeszów, 20 października.

Rozprawa o zajścia w Grodzisku dobiega końca. Dziś o godz. 9-tej rozpoczęły się przemówienia stron. Fotele prokuratorskie zajęli prok. dr. Wspólnik i dr. Szepieniec. Ława obrońców i ława prasowa zapełnione.

Bezpośrednio po otwarciu rozprawy przewodn. s. Byszewski udziela głosu prok. Szepieńcowi.

Zajścia w Grodzisku biorą swój początek — mówi prokurator — w demagogicznych hasłach nieuczciwych agitatorów, którzy na tajnych zebraniach zaszczepiali wśród ludności jak nienawiści do policji. Następuje dzień 18 18 czerwca b. r., dzień jubileuszu Witosa. Na wiecu padają słowa podburzające, które bardziej jeszcze podniecają wzburzone nastroje. Rezultatem tych haseł są krwawe wypadki w Wólce, pochód na Rakszawę, a potem marsz na Łańcut. Manifestanci nie zamierzali bynajmniej prosić władze powiatowe o ulżenie doli ludności, przeciwnie, żądania ich nosiły wyraźnie charakter polityczny.

Następnie prokurator przechodzi do charakterystyki krwawych zajść w Grodzisku, kiedy w oktawę Bożego Ciała lud zebrał się tłumnie na modły w kościele. Jeszcze nie przebrzmiały ostatnie słowa modlitwy, gdy podniecony tłum na widok posterunkowych, którzy przyszli sprawdzić przyczynę strzałów moździerzowych i zachowywaniem się swojem nie dali powodu do żadnych zarzutów. — zaatakował policję i biegł za posterunkowymi z okrzykami „bij, zabij", na przestrzeni półtora kilometra. Tłum dopada wreszcie swych ofiar i w bestjalski sposób je morduje. Sprawcy mordu zmęczeni gonitwą za posterunkowymi, wracają do kościoła jako tryumfatorzy, którzy niebyle jakiego zwycięstwa dokonali, mordując swych stróżów bezpieczeństwa. O czynie tym bestjalskim opowiadają uczestnikom procesji i nie spotykają się nigdzie ze słowami potępienia.

Przeciwnie, na wiadomość, że komendant posterunku policji wraz z dwoma posterunkowymi rozpędza tłum zebrany wokół stygnących zwłok posterunkowych, tłum oburza się i wiedziony przez prowodyrów udaje się pod budynek posterunku. Dwie ofiary to za mało, trzeba iść na posterunek i zabić reszte posterunkowych. Przed posterunkiem tłum waha się i obawia — nie wie jakie są siły policyjne. Zanim zapadła decyzja, wysyła tłum gońców do sąsiednich wsi, aby wezwali ludzi „na pomoc". Przez całą noc odbywała sie wędrówka chłopów uzbrojonych w widły, siekiery, pały i broń palną do Grodziska. Tymczasem przybyły posiłki policyjne. Kom. Nowakowski w sposób taktowny wzywa tłum do uspokojenia się i rozejścia. Gdy perswazje nie odniosły skutku i gdy ze strony tłumu posypały się strzały, kom. Nowakowski zmuszony był w imię bezpieczeństwa policji i porządku uciec się do salwy, po której padło 5-ciu zabitych i kilka osób rannych. Na wiadomość o zbliżaniu się dalszych oddziałów policyjnych tłum nabiera przekonania, że „niema rewolucji", i ucieka do domu.

Następnie prokurator przystąpił do wykazania winy 50 oskarżonych. Ta część przemówienia trwająca przeszło godzinę, poświęcona była omówieniu roli każdego z oskarżonych i udowodnieniu ich winy na podstawie przewodu sądowego. W imię ładu i porządku, — kończy prokurator — proszę o wydanie wyroku skazującego. Przemówienie prokuratora wywarło na obecnych silne wrażenie.

Zkolei zabierają głos obrońcy.

Poseł dr. Zieliński przedstawia zajście w Grodzisku jako konflikt między ludnością a policją, dowodząc przytem, że właściwie nie było ani inspiratorów ani inicjatorów zajść. Zdaniem obrońcy pod posterunek policji szedł tłum w stanie ekstazy. Biorąc w obronę prowodyrów zajścia adw. Zieliński dowodzi, że tłum działał pod przymusem, oraz, że przebieg zajść nie był wynikiem ich woli i planu.

Obrońca dr. Czarnek sądzi, że właściwie na ławie oskarżonych powinno zasiąść nie 50 osób lecz 5000 oskarżonych, a mianowicie wszyscy uczestnicy wypadków.

Subsydja z Niemiec dla hitlerowców w Czechosłowacji.

Praga, 20 października. (PAT) W wyniku rewizyj, przeprowadzonych w lokalach rozwiązanego stronnictwa narodowych socjalistów i w mieszkaniach członków stronnictwa, stwierdzono, że stronnictwo to otrzymywało stałe subsydjum z Niemiec w wysokości 5,000.000 koron czeskich miesięcznie. W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną jeszcze rewizje w lokalach klubu sejmowego i senackiego stronnictwa. Lokale te są na razie opieczętowane

Katastrofa japońskiego statku.

W morzu znalazło śmierć 70 ludzi.

Tokio, 20 października. (PAT). Parowiec japoński Yaszimamaru, na pokładzie którego znajdowało się 80 osób, zatonął w pobliżu Kobe. Przyczyną katastrofy był pożar, który wybuchł na okręcie.

W katastrofie zginęło prawdopodobnie około 70 osób. Uratowano 51 osób. Ci, którzy zdołali uratować się, opisują okropne sceny, jakie rozgrywały się w chwili, gdy okręt począł tonąć.

Wyrok w procesie o zajścia w Wólce.

32 skazanych na kary od 3 i pół mies. do 3 lat. — 10 uniewinnionych.

Rzeszów, 20 października.

W dniu dzisiejszym zapadł wyrok na rozprawie o zajścia w Wulce pod Lasem.

O godz. 12.15 wchodzi na salę Trybunał w składzie: przewodniczący s. T. Górski, oraz sędziowie Konopka i Janicki. Przewodniczący odczytuje wyrok, mocą którego z pośród 42 oskarżonych 32 skazanych zostaje na różne kary więzienia od 3 lat do 3 i pół miesiąca. 10 oskarżonych sąd uniewinnił.

Skazani zostali: Wł. Pasierb na 2 lata, W. Wiercioch na 15 mies., Wł. Bieniasz na 18 mies., Franciszek Bojda na 1 rok więz., Franciszek Sliz na 14 mies., J. Jastrząb na 1 rok, J. Miś na 15 mies., Wojciech Kamiński syn Franciszka na 15 mies., Wojciech Kamiński syn Stanisława na 14 mies., W. Koń na 18 mies., Fr. Koń na 14 mies., W. Miś na 1 rok z zawieszeniem kary, An. Golonka na 14 mies. więzienia, An. Michałek na 6 mies. aresztu, An. Kokoszka na 3 lata i Fr. Grzesik na 18 mies. więzienia.

Organizatorzy zgromadzenia w Wulce skazani zostali: J. Bielenda na 15 mies., J. Grzesik na 15 mies., P. Wilk na 15 mies., W. Bal na 1 rok, Wawrz. Szczur na 10 mies., K. Lech na 10 miesięcy, Wł. Kuźniar na 1 rok więzienia, W. Wilk na 3 i pół miesiąca aresztu, J. Kokoszka na 10 mies., J. Głowiak na 9 mies., St. Głowiak na 10 mies., Jan Golonka na 10 mies., Jan Jastrząb na 1 rok, Fr. Urban na 1 rok, W. Szczur na 10 mies. z zawieszeniem kary i J. Wilk na 1 rok więzienia. Jan Głowiak na 10 mies. więzienia.

Pozatem sąd skazał na podstawie art. 47 §. 2. oskarżonych Wład. Pasierba, J. Misia, An. Kokoszkę i Fr. Grzesika na utratę praw publicznych i obywatelskich.

Większość oskarżonych skazano z art. 164 §. 1 za udział w zgromadzeniu mającem na celu przestępstwo. Oskarżeni Bielenda, J. Grzesik, P. Wilk i W. Bal skazani zostali z art. 164 §. 2 za urządzanie i kierowanie zgromadzeniem mającem na celu przestępstwo. Kilku oskarżonych skazano z art. 257 §. 1 za kradzież i z art. 129 za opór władzy, wreszcie niektórych z art. 250 za niebezpieczne pogróżki wobec policji. Zaś An. Kokoszkę z art. 152 za publiczne lżenie i wyszydzanie Państwa Polskiego. Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy.

Przed zamknięciem rozprawy obrońca dr. Liwo zapowiadając wniesienie apelacji prosi sąd o wypuszczenie na wolność skazanych do czasu uprawomocnienia się wyroku. Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony.

Trybunał postanowił uwzględnić część wniosek obrony w stosunku do zasądzonych J. Jastrzębia, syna Walentego, W. Kamińskiego syna Władysława, W. Wiercioch i Bojdy. Wobec innych zasądzonych sąd postanowił utrzymać karę aresztu wzgl. więzienia, wychodząc z założenia, że reszta zasądzonych należy do kategorji recydywistów. O godz. 14.25 przewodniczący rozprawę zamknął.

Projekty szeregu nowych dekretów uchwalone przez Radę Ministrów.

Warszawa, 20 października. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrzono i uchwalono następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy:

Rozporządzenia o prawie celnem, kodeks zobowiązań wraz z przepisami wprowadzającemi, kodeks handlowy część 1-sza, wraz z przepisami wprowadzającemi, prawo o spółkach z ogr. odp., w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie przemysłowem, o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku, w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta R. P. o Izbach Przemysłowo-Handlowych, o uregulowaniu stosunków w przemyśle hutniczym, żelaza i innych metali, o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskiemi, i drobiem, oraz hurtowego obrotu mięsem, o prawie łowieckiem.

Ponadto Rada rozpatrywała i zatwierdziła bilans, oraz rachunek zysków i strat Polskich Kolei Państwowych za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1933, oraz przyjęła plan finansowo-gospodarczy i preliminarz wpływów i rozchodów funduszu inwestycyjnego PKP za okres 1. 4.—31. 12. 1934.

Zmiany w ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 października. (Sz.) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ogłoszona będzie nowela do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nowela zawiera między innemi następujące postanowienia:

Przewiduje się wypłatę zasiłków za okresy dłuższe od jednego tygodnia. Okresy te oznaczy rozporządzenie wykonawcze Ministra Opieki Społecznej na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia.

Bezrobotny, który podał nieprawdziwe dane co do warunków uprawniających go do pobierania zasiłku, traci prawa do zasiłku na okres 1—2 tygodni. Prawo zwrotu uiszczonych Funduszowi Bezrobocia składek, przedawnia się po 3 latach, licząc od dnia ich uiszczenia.

Ponieważ ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia była kilkakrotnie zmieniana, przeto nowela upoważnia Ministra Opieki Społecznej do ogłoszenia jednolitego tekstu tej ustawy. Nowela ukaże się w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Hitler wysiedla 100.000 Żydów?

Paryż, 20 października. (PAT) „Journal des Debats" donosi, iż w Genewie kursują pogłoski, że rząd niemiecki zamierza w listopadzie br. wysiedlić z Niemiec 100.000 Żydów.

—o—

B. cesarz Wilhelm aprobuje politykę Hitlera.

Rzym, 20 października. (PAT) „Giornale d'Italia" donosi, że ekscesarz Wilhelm jest zadowolony z polityki Hitlera w stosunku do Genewy. Były kaizer powiedział do dziennikarzy wysłanych do Doorn, że dziwił się, iż Niemcy tak długo znosiły traktowanie ich jako członka społeczności międzynarodowej o mniejszych prawach i społecznie niższego. Decyzja rządu Rzeszy jest zdaniem b. cesarza następstwem stałego obrażania honoru Niemiec.

Pan Prezydent Rzpltej w Katowicach.

Katowice, 20 października. (PAT). Dziś o godz. 12.30, pociągiem z Warszawy przyjechał do Katowic P. Prezydent Rzplitej. Na udekorowanym dworcu powitał P. Prezydenta wojewoda Grażyński, gen. Łuczyński i gen. Zając, biskup śląski ks. Adamski, marszałek sejmu śląskiego Wolny, przedstawiciele władz i instytucyj.

P. Prezydent po powitaniu wyszedł przed dworzec, gdzie zebrane tłumy publiczności urządziły P. Prezydentowi gorącą owację. Następnie P. Prezydent udał się w towarzystwie woj. Grażyńskiego do gmachu województwa, gdzie zamieszkał w apartamentach wojewody. Miasto udekorowane jest flagami o barwach państwowych.

Statki greckie i włoskie w Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 października. (Sz.) Z Gdyni donoszą, że po raz pierwszy od istnienia portu przebywa w porcie gdyńskim jednocześnie 5 dużych parowców greckich. Ładują one węgiel dla Włoch i Grecji. W ostatnich dniach przybywa do Gdyni wiele statków greckich i włoskich, które zabierają przeważnie węgiel do portów Morza Śródziemnego

W Warszawie również odbędzie się alarm gazowy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20 października. (Sz.) W przyszłym tygodniu odbędą się w Warszawie dzielnicowe próby ataków gazowych. Próby te będą przygotowaniem do całodziennego ataku gazowego na stolicę i najbliższe okolice podmiejskie. Całodzienny atak gazowy będzie urządzony w pierwszych dniach listopada.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 października. (Sz.) Dziś w drugim dniu ciągnienia I. klasy Polskiej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 52822.
2000 zł. na nr. 10704.
1000 zł. na nr. 65227 85696 126420.
400 zł. na nr. 47696 52653 65749 167857.
15.000 zł. na nr. 75252.
5000 zł. na nr. 137740.
2000 zł. na nr. 68319 158999.
1000 zł. na nr. 17522 43947 119168 129365.
500 zł. na nr. 22675 35884 123893 141320 148698 162755 165513.
400 zł. na nr. 1810 6689 9672 22991 66626 86932 109002 115147 118123 140900 160643.

Gminy, podniesione do rzędu miast.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 października. (Sz.) Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych podniesiono do rzędu miast, rządzących się ustawą austrjacką z 13 marca 1889 r. gminy: Nisko w powiecie Nisko oraz Winniki w powiecie lwowskim. Obydwie te gminy znajdują się na obszarze województwa lwowskiego.

Na terenie województwa krakowskiego podniesiono do rzędu miast Zakopane, Krynicę, Jaworzno, Szczakowę, Krzeszowice.

Równocześnie rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych powiększone zostały granice miast na obszarze województwa tarnopolskiego Grzymałowa, Brodów i Kamionki Strumiłowej.

Nowy ustrój akadem. stowarzyszeń wprowadzony ma być do 1 grudnia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 października. (Sz.) Na mocy okólnika Ministerstwa W. R. i O. P., rektorowie szkół wyższych wezwali prezesów stowarzyszeń akademickich celem poinformowania ich o treści nowych przepisów. Stowarzyszenia akademickie w związku z tym okólnikiem powinny wystąpić z wszelkich związków centralnych, tak ogólnopolskich jak środowiskowych, nie brać udziału w jakichkolwiek przejawach działalności związków nielegalnych, nie uczestniczyć bez zezwolenia władz akademickich w zjazdach i wiecach, obejmujących więcej, niż jedną uczelnię, wreszcie dostosować w przepisanym terminie swój statut do zasad, ustalonych w rozporządzeniu o stowarzyszeniach akademickich. Dowiadujemy się, że Ministerstwo W. R. i O. P. wyznaczyło termin 1 grudnia r. b. jako ostateczny na wprowadzenie nowego ustroju stowarzyszeń akademickich

Najpopularniejszy w Anglji admirał wzywa do powiększenia floty brytyjskiej.

Londyn, 20 października. (PAT) Na odbytym wczoraj wieczorem dorocznym bankiecie Ligi Morskiej, odbywającym się corocznie w wigilję rocznicy bitwy pod Trafalgarem, przemawiał lord Beatty, najpopularniejszy dziś w Anglji admirał, komendant floty angielskiej w czasie wojny.

Mowa lorda Beatty była ostrzeżeniem, iż flota brytyjska bynajmniej nie stoi dziś na tym poziomie, jaki winien być wymagany od Wielkiej Brytanji, największej potęgi morskiej.

Mówca wystąpił przeciwko parytetowi amerykańskiemu, ustalonemu na konferencji londyńskiej w roku 1930 i oświadczył, że liczba 50 krążowników, ustanowiona wówczas, aby się przypodobać Ameryce, jest stanowczo za mała dla potrzeb W. Brytanji, która wymagają conajmniej 70 krążowników. Personel marynarki wojennej W. Brytanji został zmniejszony. Dziś marynarka wojenne W. Brytanji liczy 90.000 ludzi. Stan ten jest o 35 proc mniejszy od stanu z roku 1914.

Tymczasem marynarka Stanów Zjednoczonych liczy 107.000 ludzi, czyli o 60 procent więcej niż w roku 1914. Marynarka japońska liczyła już w 1931 roku 88.000 ludzi, co stanowi o 74 prc. więcej niż w roku 1914. Dziś zapewne liczy ona więcej i zrównała się z marynarka brytyjską.

Mówca zakończył swoje przemówienie uwagą, że kredyt Wielkiej Brytanji jest przywrócony, ale ofiarą jego jest siła obronna państwa, która została znacznie osłabiona. Inne kraje nie przywróciły swego kredytu, ale zachowały swoje zbrojenia. Obecnie, gdy trudności finansowe są mniejsze, należy przystąpić do wzmocnienia naszej siły obronnej.

W kilku wierszach.

Minister Titulescu w Atenach. Dziś przybył do Aten min. Titulescu. W niedzielę min. Titulescu odjedzie do Białogrodu.

Goemboes w Ankarze. Dziś o godz. 10 przybył do Ankary z oficjalną wizytą premjer węgierski Goemboes w towarzystwie min. spraw zagr. Kanyi.

Rokowania bez rezultatu. Prowadzone w Waszyngtonie od dwu tygodni rokowania angielsko-amerykańskie w sprawie długów wojennych nie dały dotąd najmniejszych wyników. Prawdopodobnie rokowania te zostaną za kilka dni odroczone i Wielka Brytanja znowu uiści 15 grudnia zadatek na poczet przypadającej raty.

Z okazji pobytu w Paryżu Kiepury, amb. Chłapowski podejmował herbatką koła artystyczno-literackie.

Temperatura we Lwowie w dniu 20 b. m. wynosiła: o g. 7 rano ciśn. barometryczne 731.52, temp. + 11.6, o g. 1 w południe ciśn. barom. 731.92, temp. + 12.2, o g. 9 w. ciśn. barom. 732.61, temp + 11.6.

Wyjaśnienia P. Prezydenta miasta.

Rada miejska wyraża uznanie P. Prezydentowi Drojanowskiemu za tępienie nadużyć.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. budziło ogólne zainteresowanie ze względu na zapowiedź p. prezydenta udzielenia wyjaśnień w sprawie ostatnich nadużyć w magistracie i ataków „Dziennika Ludowego", to też komplet radnych był bardzo silny, obie galerje przepełnione.

O godz. 19.30 prez. Drojanowski otworzył posiedzenie, a stwierdziwszy komplet radnych, zaznaczył, że chciałby udzielić Radzie pewnych wyjaśnień w sprawie wykrytych w ostatnich czasach nadużyć popełnionych przez pewnych funkcjonarjuszy magistratu.

Zkolei p. prezydent odczytał listę funkcjonarjuszy zawieszonych w urzędowaniu i oddanych do dyspozycji sędziego śledczego.

I tak Władysław Krzeczunowicz przyjęty został do służby w r. 1908 a w myśl uchwały komisji dyscyplinarnej z 31 października 1932 został 1 listopada 1932 zawieszony w urzędowaniu. Dopuścił się on nadużyć na kwotę 9.303 zł.

Kazimierz Ciećkiewicz przyjęty został do służby w r. 1909. Zawieszony został w pełnieniu służby 2 października b. r. Wysokość nadużyć dotychczas nieustalona.

Roman Gończakowski pracował od r. 1907 do 1923 w M. Z. E. poczem powtórnie przyjęty został do służby w r. 1926. Wysokość nadużyć dotychczas nieustalona.

Stanisław Kropiwnicki został stabilizowany w charakterze komisarza manipulacyjnego w r. 1924 a dnia 16 b. m. został zawieszony w urzędowaniu. Szkoda, na jaką naraził miasto, wynosi kilkanaście tysięcy zł.

Borys Rybakow został przyjęty do służby 16 czerwca 1932 na podstawie rekomendacji inspektora budowlanego w Poznaniu i opinji wydziału personalnego tego magistratu w charakterze kontraktowego urzędnika z płacą 350 zł. mies. Szkoda przez niego wyrządzona wynosi 7.782 zł. Na zabezpieczenie tej szkody zeznał Rybakow notarjalnie zapis kaucyjny.

Nadużycia Rybakowa i innych — kończył p. Prezydent — wykryte zostały na skutek akcji prowadzonej przez Prezydjum miasta, a winni oddani zostali w ręce sprawiedliwości na wniosek Prezydenta miasta.

W końcu zmuszony jestem zakomunikować, że w postępowaniu dyscyplinarnem, znajduje się zainicjowanych przez Prezydjum miasta 25 spraw, że akcja rewizyjna toczy się dalej i że przewiduję dalsze zwolnienia wzgl. zawieszenia w służbie.

Wyjaśnień p. Prezydenta Rada m. wysłuchała wśród ogólnej ciszy a gdy p. Prezydent przemówienie skończył, na sali odezwała się burza oklasków.

UZNANIE DLA P. PREZYDENTA.

Następnie zebrał głos im. Klubu społecznego red. Laskownicki, podkreślając, że wyjaśnienia p. Prezydenta są tak wyczerpujące i przedstawiły sprawę w tak należytem świetle, że zdaniem mowcy wniosek jaki pragnie postawić im. Klubu nie potrzebuje długiego motywowania.

Akcja p. Prezydenta zmierzająca do usunięcia nadużyć, spotkała się w całej opinji publicznej m. Lwowa z największem uznaniem a Klub społeczny powziął w tej sprawie jednomyślnie — następującą rezolucję:

T. Rada miejska wyraża p. Prezydentowi Drojanowskiemu pełne uznanie za jego bezwzględne dążenie do oczyszczenia administracji miejskiej z elementów nieuczciwych, okradających dobro publiczne.

T. Rada miejska potępia stanowczo wymierzone przeciw Zarządowi miasta nieodpowiedzialne wystąpienia czynników, które sieją zamęt w opinji publicznej, poniżają godność pracowników miejskich, a zarazem utrudniają prowadzenie przez Zarząd miasta prac nad zupełnem usunięciem nadużyć w gospodarce gminnej. (Oklaski).

Prezydent oddał przewodnictwo w ręce wicepr. dr. Kubali — który poddał nagłość tego wniosku pod głosowanie — a gdy nagłość uchwalono otworzył dyskusję.

PRZYKRY INCYDENT.

W dyskusji zabrał głos r. Szczyrek, który na wstępie imieniem swego klubu przyłączył się do uznania, wyrażonego przez usta r. Laskownickiego.

W dalszym ciągu, nawiązując do wyrażenia się p. Prezydenta na komisji finansowej, że członkowie Klubu PPS. nie mają w sprawie nadużyć nic do mówienia, bo stawali w obronie defraudantów, chciał odczytać obraźliwe oświadczenie ogłoszone przez klub PPS w „Dzienniku Ludowym". Wiceprezydent dr. Kubala nie dopuścił do odczytania, wobec tego r. Szczyrek powtórzył obraźliwe słowa, za co wiceprezydent dr. Kubala udzielił mu nagany, Rada zaś wyraziła swe oburzenie r. Szczyrkowi głośnemi okrzykami. Przemawiał jeszcze r. dr. Herschthal, poczem ciętą odpowiedź r. Szczyrkowi dał r. dr. Nowak-Przygodzki.

PRZEMÓWIENIE DR. NOWAKA-PRZYGODZKIEGO.

Na wstępie wyraził dr. Nowak Przygodzki pełne zadowolenie, że Prezes Klubu Radzieckiego PPS. r. Szczyrek przyłączył się do wyrazów uznania, z jakiem cała Rada miejska wita energiczną i bezwzględną akcję, zmierzającą do oczyszczenia administracji miejskiej. Zadowolenie mowcy jest tem większe, że „Dziennik Ludowy", którego naczelnym redaktorem jest p. Szczyrek, w ostatnich kilku tygodniach prowadził przeciw Prezydentowi Drojanowskiemu zdecydowaną kampanję w związku z wykrytemi przez Prezydenta i oddanemi w ręce Prokuratury nadużyciami. W ten sposób „Dziennik Ludowy" został zdezawuowany przez swego własnego redaktora, co dla Prezydenta Drojanowskiego jest chyba najwyższem zadośćuczynieniem.

Przechodząc do sprawy samych nadużyć, należy stwierdzić, że fakt ich obecnego ujawnienia zgoła nie świadczy o tem, by nadużycia te były produktem tylko ostatniego czasu. Wykrycie ich nastąpiło na skutek zupełnej reorganizacji administracji miejskiej, wprowadzenia kontroli co do celowości i racjonalności wydatków, obok dotychczasowej kontroli jedynie buchalteryjnej, a wreszcie wprowadzenia od 1 lipca b. r. nowych przepisów dyscyplinarnych, które to wszystkie reformy zostały przeprowadzone przez prezydenta Drojanowskiego na podstawie uchwał obecnej Tymcz. Rady miejskiej. Brak kontroli co do celowości i racjonalności wydatków umożliwiał dotychczas popełnianie nadużyć w sposób niesłychanie trudny do wykrycia, gdyż do uzyskania absolutorjum komisji rewizyjnej, w której z ramienia Rady zasiadał też p. Szczyrek, wystarczało uzgodnienie sumy rachunków z cyframi zestawień. Stare przepisy dyscyplinarne pozwalały, by sprawy dyscyplinarne ciągnęły się po kilka lat, a łagodne decyzje drugiej instancji, (która do lipca b. r. złożona była z samych radnych) rozzuchwalały osobników skorych do nadużyć.

Akcja tępienia nadużyć powinna znaleść oparcie w całej Radzie i opinji publicznej, toteż niezrozumiałe jest stanowisko "Dziennika Ludowego", który dla celów politycznych zaatakował prezydenta właśnie w momencie, kiedy tem przystąpił do wytępienia zła od korzenia i który nie wahał się w brukowych insynuacjach wytwarzać przeciw p. Prezydentowi nastrój nieufności. Po tem wszystkiem p. Szczyrek dziwi się, że go p. Prezydent nie chciał przyjąć.

Po tem przemówieniu przyjętem oklaskami — wśród burzy oklasków Rady m. i galerji uchwalono rezolucję postawioną przez red. Laskownickiego.

INTERPELACJA SEN. DR. THULLIEGO

Zkolei r. sen. Thullie wniósł interpelację w sprawie b. wicepr. inż. Kolbuszowskiego.

Prez. Drojanowski odpowiedział, że nic mu nie wiadomo o jakichkolwiek nadużyciach inż. Kolbuszowskiego i w jego sprawie prezydjum miasta nie odnosiło się do prokuratury.

PORZĄDEK DZIENNY.

Z porządku dziennego w myśl wniosków r. dr. Nowak Przygodzkiego przydzielono nowych członków Rady m. do różnych sekcji i komisji; zgodnie z referatami r. dr. Herschthala i r. Maksymowicza uchwalono pobór dodatku do państwowego podatku gruntowego i przemysłowego w dotychczasowej wysokości i wydzierżawiono Stow. Czerwonego Krzyża część gruntów na ul. bocznej Tatarskiej (ref. r. Kupczyński) oraz załatwiono kilka drobnych spraw.

Na tem o godz. 21.30 zamknięto obrady.

„Otto Habsburg łudzi się..."

Rzym, 20 października. (PAT) „Popolo d'Italia ostro krytykuje stanowiska Ottona Habsburga, pretendenta do tronu austrjackiego, w ironiczny sposób oświadczając, że Otton łudzi się, iż małżeństwo z najmłodszą córką króla włoskiego Marją sabaudzką przywróci Austrji prowincję Bolizano (niem. Bozen). Dziennik nic nie wie o podobnem małżeństwie, jest jednak pewny, że prowincja Bolzano pozostanie na zawsze włoską.

Manewr giełdowy Berlina

przeciw frankowi francuskiemu.

Paryż, 20 października. (PAT) „La Liberte" podaje: W ubiegły czwartek i piątek sprzedano około 2 miljardów franków na giełdach nowojorskiej i londyńskiej, w sobotę zaś nadeszła wiadomość o wycofaniu się Niemiec z konferencji rozbrojeniowej i frank zaczął gwałtownie spadać. Dzięki lojalnemu stanowisku banków emisyjnych, a zwłaszcza Banku Angielskiego, udało się w porę wstrzymać spadek franka. „La Liberte" twierdzi, że tajemniczym sprzedawcą był Berlin — i przypomina, że podobnym sposobem posługiwały się Niemcy w przededniu incydentu w Agadir.

„Trzecia Rzesza -- twarzą na wschód"

Berlin, 20 października. (PAT) Związek Niemieckiego Wschodu ujawnia ostatnio coraz żywszą działalność. Szeregi przywódców wzmocnione zostały przez wstąpienie kilku namiestników krajowych. M. in. wstąpił do związku gen. v. Epp, namiestnik Bawarji, propagujący stworzenie jednolitego frontu kulturalnego na wschodzie. Komunikat związku wskazuje, że coraz liczniejszy akces stanowi dowód realizowania się idei Hitlera zwrócenia się twarzą na wschód. Dnia 12 listopada ludność niemieckiego wschodu będzie miała sposobność wyrazić Hitlerowi zaufanie z racji zainicjowanej przez niego polityki.

Równocześnie prasa donosi o rozpoczęciu się w Berlinie w związku z „dniem Harnacka" serji odczytów, urządzonych przez Związek Niemieckiego Wschodu na temat: „Naród niemiecki a wschód".

—o—

Ks. Bachota przed sądem.

Łańcut, 20 października. Pod koniec wczorajszej rozprawy przeciw ks. Bachocie zeznawało kilku świadków funkcjonarjuszy policji.

CO ZEZNAJĄ ŚWIADKOWIE.

Następnie zeznaje przodownik policji Dąbrowski Franciszek, który był delegowany na zgromadzenie, celem pilnowania bezpieczeństwa, oraz świadek Świątkowski, nauczyciel szkoły przemysłowej w Rudniku. Świadkowie ci stwierdzają, iż kazanie ks. Bachoty dzieliło się wyraźnie na dwie części religijną i polityczno-wiecową. Pochód, który uformował się celem powitania posła Witosa, śpiewał początkowo pieśni religijne a potem „O cześć wam panowie, książęta magnaci".

Św. Derbisz, posterunkowy policji opisuje szczegółowo powitanie Witosa w Rakszawie. Ks. Bachota witał Witosa słowami: „Witaj nam najjaśniejszy hetmanie i królu narodu polskiego", błogosławił go przytem i dał mu do pocałowania krzyż, a ks. wikary skropił go wodą święconą.

Posterunkowi Dacz Andrzej i Stanisław Głąb zeznają zgodnie z aktem oskarżenia.

ROZPRAWA ODROCZONA DO DNIA 9 LISTOPADA.

Świadek Babiarz Franciszek stwierdza, że przemówienia na uroczystości skierowane były wyraźnie przeciwko rządowi.

Po zamknięciu postępowania dowodowego obrona wniosła o powołanie kilkudziesięciu świadków odwodowych. Wnioskowi obrony sprzeciwił się prokurator, wykazując, że dotychczasowy przebieg postępowania dowodowego dostatecznie jasno wykazał winę oskarżonego. W wypadku jednak uwzględnienia wniosku obrony, prosi ze swej strony o dopuszczenie szeregu świadków.

Po naradzie sąd postanowił powołać na świadka ks. Józefa Lacha oraz dopuścić dowody zaofiarowane przez prokuratora, poczem rozprawę odroczył do dnia 9 listopada b. r. do godz. 12-tej.

Śmierć pod kołami tramwaju.

Na kupca Salomona Hechta, zamieszkałego przy ulicy Janowskiej 102, który szedł wczoraj późnym wieczorem ulicą Janowską za wozem naładowanym towarem, najechał z tyłu wóz tramwajowy. Hecht poniósł śmierć na miejscu.

Większe roboty publiczne
dla zatrudnienia bezrobotnych.

Zbliżająca się zima, okres trudniejszy dla przetrwania bezrobotnym wysuwa znów na czoło aktualnych zagadnień kwestje robót publicznych, które dadzą bezrobotnym zatrudnienie i pozwolą przetrwać do wiosny. Jak już donosiliśmy władze wojewódzkie lwowskie, czynią w tym kierunku przygotowania w przyśpieszonem tempie.

W roku ubiegłym specjalnie na zatrudnienie bezrobotnych w okresie zimowym, przeznaczył p. Wojewoda lwowski ok. 200.000 zł. Za pieniądze te wykonano cały szereg robót: meljoracje na Pełtwi, Wisłoku w powiecie sanockim, konserwacje dróg w powiatach: lwowskim, przemyskim i drohobyckim, budowę toru kolejowego w rejonie Rzęsna Polska, wydobywanie kamienia w Borkach Dominikańskich. Przeciętna cyfra zatrudnionych bezrobotnych wynosiła około 800 ludzi dziennie.

Drugi okres działalności komitetu wojewódzkiego, okres letni, trwał od kwietnia do niemal ostatnich dni, przy pomocy Funduszu pracy. Fundusz Pracy przeznaczył na Wojew. lwowskie kwotę bardzo znaczną, bo dwa miljony złotych. Z sumy tej otrzymał Okręgowy Urząd Ziemski blisko pół miljona złotych na dalsze roboty meljoracyjne. Wysokość cyfr orjentuje o wykonanych robotach i ich celowości. Przeznaczono na roboty meljoracyjne na Pełtwi pod Lwowem około 160.000 zł., na roboty na Tyśmienicy w powiecie drohobyckim 230.000 zł., na podwyższenie wałów Wisły w powiecie tarnobrzeskim 100.000 zł. na osuszanie bagien niżańskich około 10.000 złotych.

Przeciętna suma bezrobotnych zatrudnionych przy robotach meljoracyjnych wynosi około 1.000 osób dziennie.

Z sumy powyższej Lwów otrzymał pożyczkę na budowę kąpieliska na Żelaznej Wodzie i Zamarstynowie 250.000 zł., na budowę dróg 400.000 zł.

Magistrat m. Przemyśla otrzymał 175.000 zł. na budowę kanału i 60.000 zł. na budowę wodociągów. W Przemyślu zatrudnia się przeciętnie 150 bezrobotnych.

Magistrat Rzeszowa otrzymał zł. 100.000 na budowę wodociągów, przy robotach zatrudnia się przeciętnie 450 bezrobotnych.

Dalej z Funduszu Pracy", otrzymał Borysław pożyczkę 40.000 zł. i dotację 30.000 zł. na budowę kanału i dróg. Również Borysław otrzymał dla TSL. 30.000 zł. na wykończenie szkoły zawodowej.

Na budowę dróg otrzymały powiaty: Lwów, Lesko, Sanok i Turka zł. 225.000. Z kredytu Ministerstwa komunikacji przypada na Województwo lwowskie 120.000 zł. na budowę i rekonstrukcję dróg państwowych.

Wreszcie Fundusz Pracy postawił do dyspozycji p. Wojewody lwowskiego 72.000 zł. na finansowanie robót w tych miejscowościach, które p. Wojewoda uzna za konieczne. (Wschód).

Z działalności Państw. Banku Rolnego

Według ostatnich danych Państwowy Bank Rolny na dzień 1 sierpnia b. r. udzielił i wypłacił w 4 i pół listach zastawnych 55.064 pożyczek na sumę 248.860 tys. zł., z tego 140.893 tys. (co stanowi 56'6 proc. ogólnej sumy wypłaconych pożyczek) na kupno gruntu i 107.967 tys. (43'4 proc.) na inwestycje rolne. Gospodarstwom do 5 ha udzielono, pożyczek na sumę 10.054 tys. zł. (9'3 proc.), od 5—20 ha 42.810 tys. zł. (39'7 proc.), od 20—50 ha 24.209 tys. (22'5 proc.), od 50—100 ha 13.854 tys. (12'8 proc.) ponad 100 ha 17.040 tys. zł. ,15'7 proc.).

Pozatem w 4 i pół obligacjach meljoracyjnych wypłacono pożyczek na sumę 112.482 tys. zł., w tem na drenowanie 108.435.5 tys. zł. wydrenowany zaś obszar wynosił 152.782 ha. Spółkom wodnym wypłacono pożyczek na sumę 103.626 tys. i osobom prawnym i fizycznym 8.856 tys. zł.

Kredytu krótkoterminowego udzielono na sumę 219.796 tys. zł. w tem rolnikom bezpośrednio 48.528 tys. zł. (co stanowi 22'1 proc. ogólnej sumy pożyczek), spółdzielniom 80.471 tys. (36'6 proc.), związkom i instytucjom komunalnym 35.203 tys. (16'0 proc.), przedsiębiorstwom rolniczo-handlowym i rolniczo-przemysłowym 46.889 tys. (21'3 proc.), bankom akcyjnym 5.209 tys. (2'4 prc.), społecznym instytucjom kultury rolnej 1.873 tys. (0'9 proc.) i instytucjom parcelacyjnym 1.623 tys. (0'7 proc.).

Z funduszów rządowych, administrowanych przez państwowy Bank Rolny, na dzień 1 sierpnia b. r. udzielono ogółem pożyczek na sumę 499.267 tys. zł., z tego na fundusze ministerstwa rolnictwa i reform rolnych przypada 438.397 tys. zł. (87'8 proc. wszystkich funduszów rządowych) i innych ministerstw 60.870 tys. (12'2 proc.). Najwięcej pożyczek udzielono z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (433.575 tys. zł.), przyczem większe pozycje stanowią pożyczki z tytułu zwrotu kosztów za techniczne wykonanie scalenia (22.409 tys. zł.), jako reszta ceny kupna gruntów z majątków państwowych (182.395 tys. zł.), kredyt na meljoracje rolne (16.265 tys. zł.), pożyczki z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego (162.738 tys.), kredyty scaleniowe (42.695 tys.), kredyt na popieranie wytwórczości zwierzęcej i roślinnej (4.789 tys.) i na odbudowę (54.642 tys. zł.).

Scentralizowanie pracy kulturalno-oświatowej młodzieży polskiej zagranicą.

„Koło opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą" (Warszawa, ul. Ossolińskich 6) włączone zostanie do Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, która, jako naczelna reprezentacja Polonji zagranicznej, prowadzi również szeroką akcję kulturalno-oświatową wśród młodzieży wychodźczej.

W związku z tem połączeniem „Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą" zmienia swą nazwę na „Koło Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy".

W ten sposób praca kulturalno-oświatowa wśród młodego pokolenia naszego wychodźtwa i pomoc stypendjalna na kształcenie przyszłych działaczy kulturalno - społecznych na wychodźtwie zostanie scentralizowana, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na jej wzmocnienie i planowość.

Siedziba „Koła Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy" od dnia 1 listopada b. r. mieścić się będzie w lokalu Rady Organizacyjnej, Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr. 37 m. 7.

Roosevelt-Code w radjofonji
amerykańskiej.

Jak w każdym przemyśle amerykańskim, tak i w radjofonji został teraz zastosowany plan pracy według opracowanego na podstawie N. R. A. programu. Program ten rozważała i dyskutowała nad nim National Association f Broadcasters, w której ramach znajduje się zgóra 80 proc. fabryk, produkujących sprzęt radiowy, oraz towarzystw radjofonicznych.

Code N. R. A. przewiduje dla wszystkich pracowników w tej dziedzinie przemysłu 40-godzinny tydzień pracy, z wyjątkiem personelu technicznego oraz kontrolerów. Odstępstwa od tej normy godzin przewiduje Code tylko dla tych pracowników, których pensja przekracza określoną sumę, dla speakerów, pracowników zajętych w studjo nadawczem, w dziale zagranicznym, oraz dla pracowników technicznych. Osoby liczące mniej niż 16 lat nie mogą sprawiać żadnej innej pracy prócz występowania przed mikrofonem, przyczem i tu jest ograniczenie tych występów do liczby trzech godzin dziennie.

Według obliczeń komisji można będzie na tej podstawie zwiększyć szeregi zatrudnionych w radjofonji o 6 i pół proc. oraz powiększyć sumę wypłacanych zarobków i pensyj w 1 miljon dolarów. W chwili obecnej zatrudnia radjofonja w U. S. A. zgóra 12.000 osób, nie wliczając w to osób, występujących w studjo przed mikrofonem.

(Ph.)

Z Teatru Wielkiego.

Bakchantki Eurypidesa
w przekładzie Jana Kasprowicza.

Oddawna już oczekiwaliśmy na scenie lwowskiej dramatu starożytnego. Arystofanesa obiecywał nam jeszcze Leon Schiller. I oto wbrew oczekiwaniom nie wielki satyryk, Bernard Shaw starożytnej Grecji, ale jej Szekspir zawitał w progi Teatru Wielkiego, otwierając podwoje na sezon tegoroczny okrzykiem „Dionizos!"

Dziwnie to piękna i dziwnie bliska współczesnemu człowiekowi tragedja „najnowożytniejszego z tragików greckich". Mimo niepojętej już dla chrześcijańskiego świata mściwej ingresji bogów w życie człowieka, mimo okrutnego finału, jaki w dom Kadmosa wnosi szał dionizyjski — można tragicznej, dzikiej a przerażająco prawdziwej muzyce „Bakchantek" przysłuchiwać się z coraz nowem uczuciem, z coraz ciekawszem widzeniem otchłannych spraw ludzkiej duszy.

Najulubieńsza tragedja starożytności nie stanie się nigdy przeżytkiem. Z oddali pięciu wieków przed naszą erą płonie jej czerwone światło, jak genialny reflektor, rozdzierający (wówczas gdy nie znano żadnych teoryi psychologicznych) tajemnice życia. Filologowie i historycy widzą w „Bakchantkach" — prócz arcytworu — wyraz religijnego konfliktu Eurypidesa. Nam, widzom nowoczesnym tego antycznego dramatu, objawia się w „Bakchantkach" nie problem religijny, ale troista prawda: 1. konieczność religijnego światopoglądu, 2. znaczenie kultu Dionizosa w religiach przedchrystusowych, 3. niebezpieczeństwo nieświadomych mocy, uśpionych w człowieku.

1. Niema w „Bakchantkach" — jak w innych tragedjach greckich — walki z przeznaczeniem, z wolą boga skoncentrowaną na losach jakiegoś człowieka. Człowiek walczy tu z bogiem samym. Dionizos zjawia się na ziemi Tebańskiej i stuka do pałacu Pentheusa bluszczowym tyrsem. Ale mądry człowiek broni bogu wstępu w swój dom i w swój kraj. Podejmuje wojnę z bóstwem, nie chce mu zbudować ołtarza, ani złożyć ofiary. Bóg mści się. Szałem swoim, „świętym szałem", który ogarnia całe miasto, dotyka zarówno Pentheusa, jak jego matkę Agawe Stanie się rzecz straszna: Agawa na czele szalejących bakchantek rozedrze w sztuki syna, sądząc, że rozdziera lwa. Dionizos karze opornych. I nie złamie jego gniewu przedziwny w ustach greczynki krzyk Agawy: „Jeśliś jest bogiem, nie miej ludzi złości". Dionizos, już osadzony przez Eurypidesa jako bóg zbyt mało różniący się od człowieka, zostaje starym, homerowym bogiem na mięśności. Każe Agawie za karę opuścić kraj i iść na wygnanie.

2. Kim jest ten Dionizos, przeciw któremu nie godzi się walczyć człowiekowi? Jest ciemnym, w podziemia kędyś schodzącym, co rok zabijanym i grzebanym i co rok zmartwychwstającym Chrystusem pogańskiego świata. Przynosi wino na pokarm stesknionym duszom, ale zaprawiane krwią. Idzie ze Wschodu, z Lidji jońskiej, w półnieboskie szaty odziany i wzywa do zapomnienia o wszystkiem w imię ekstatycznej pochwały życia i płodności. Jest tym, który odrywa od pługów najgorliwszych oraczy ziemi i zbieraczy chleba, aby ukazać im najwyższe szczyty pogańskiego widzenia świata: mistykę ciała, duchową potęgę zmysłów. Zanim przyjdzie Ten, który ponad czerwoną glorję dionizyjskiego misterjum rozpali białe słońce mistyki po zazmysłowej, tajemnicy wiecznego życia.

W „Bakchantkach" Eurypidesa skrzepła ta postać Dionizosa-Chrystusa w sposób jedyny i zniewalający analogię. Rozmowa z Pentheusem w chwili uwięzienia, już prof. Witkowski zwrócił uwagę — wydała się paralela Chrystusa przed Piłatem. Samo zjawienie się Dionizosa, jako ukrytego syna bożego, syna Dzeusa — przypomina przyjście Chrystusa, jako proroka własnej boskości. A potem wyjście Dionizosa z podziemi, wlasną mocą, z roztrzaskaniem pałacu Pentheusa, i objawienia się jego opłakującym odejście boga bakchantkom — jakże uderzająco przypomina wyjście Chrystusa z pod grobowego kamienia i zjawienie się niewiastom. Dziwny to dokument tęsknoty człowieczej do prawdy, która nadejść miała dopiero za pięćset lat...

3. A poza tem drugiem, dla nas szczególnie wstrząsającem obliczem „Bakchantek" — Trzecia ich twarz: Twarz wiecznego człowieka. Eurypides nie sformułował teoretycznie prawdy o podświadomości. Nie był Freudem, ani nie przeczuwał dzisiejszego poglądu na budowę duszy ludzkiej. Ale tym genialnym chwytem, który pozwolił mu po raz pierwszy żywych ludzi wprowadzić pod maską tragiczną — zerwał zasłonę z ciemnych spraw psychiki i ukazał je w ostrem i groźnem przejmującem świetle.

Pentheus — to człowiek, który rządzi się tylko rozumem, prawdą umysłu racjonalistycznego. Chce, aby ludzie mieli tylko głowy. Wyrzuca ze świadomości podstawową siłę człowieka, jego seksualną potęgę. Nie weźmie w dłoń tyrsa w którego kształcie uwieczniono

Wiadomości bieżące

21 października 1933

Sobota

Urszuli

Jutro: Korduli

Wschód słońca 6·10

Zachód słońca 16·30

TEATR WIELKI

Sobota 21 bm. g. 7.30: „Bachantki".

Niedziela 22 bm. g. 3.30 „III piętro pokój Nr. 17" ceny najniższe.

Niedziela 22 bm. g. 7.30: „Bachantki".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 21 bm. g. 7.30: „Dzika Pszczoła".

Niedziela 22 bm. g. 3.30: „Gotówka" ceny najniższe.

Niedziela 22 bm. g. 7.30 „Dzika Pszczoła".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Chata wuja Toma".

APOLLO: „Noce kaukaskie".

ATLANTIC: „King Kong".

CASINO: „Uśmiech szczęścia"

CHIMERA: „Jej Królewska Mość" (Lilian Harwey).

COLOSSEUM: Film „Córka Wschodu" rewja „Karnawał Jesienny".

GRAŻYNA: „Pożądana" oraz rewja „U nas wszystko na wesoło".

KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami".

MARYSIEŃKA: „Wuj Mozes".

MIRAŻ: „Wyklęta kobieta" oraz „C. K. Komenda serc..."

MUZA: „Mata Hari"

PALACE: „Burjan-Dymsza" 12 krzeseł".

PAN: „Węgierska miłość".

PASAŻ: „Złoto Szatańskiej Przełęczy" oraz „Mistrz boksu — to ja".

RAJ: „Dzieje grzechu".

STYLOWY: „Królowa szybkości" oraz rewja „Wesoły stragan".

ŚWIT: „Krysia Leśniczanka" i „Pat Patachon w opałach".

UCIECHA: „Liljanka chce się rozwieść" oraz rewja.

—o—

Przed dniem oszczędności.

Dzień 31 października każdego roku jest — jak wiadomo — międzynarodowym dniem propagandy oszczędności. Podobnie jak w szeregu innych krajów, również i w Polsce dzień ten od szeregu lat jest poświęcony oszczędności. Program dnia we Lwowie będzie w bieżącym roku nieco skromniejszy niż w latach poprzednich, zresztą wyłącznie z przyczyn technicznych. Sama idea jest w okresie kryzysu gospodarczego równie żywa i aktualna, a bodaj że nawet aktualniejsza, niż w okresach dobrobytu. Właśnie bowiem w okresie kryzysu, jaki przeżywamy, zagadnienie oszczędności w najszerszem tego słowa znaczeniu, zagadnienie kapitalizacji i pomnażania środków produkcji własnemi siłami bez oglądania się na pomoc zewnętrzną nabiera oblicza szczególnie wyrazistego.

Pod przewodnictwem prezydenta Drojanowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie lokalnego Komitetu Dnia Oszczędności. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele banków państwowych i prywatnych oraz kas oszczędności. Projekt programu zreferował dr. Pisaryk, tekst odezwy przygotował dr. Uhma. Po krótkiej dyskusji przyjęto jedno i drugie.

Komitet postanowił przeprowadzić w Dniu Oszczędności w bieżącym roku propagandę wszystkimi środkami, które stoją do dyspozycji, w szczególności zaś: 1) urządzić odczyt przez radio, o którego opracowanie postanowiono zwrócić się do prof. Caro, 2) uprosić prasę lwowską, by w dniu tym zamieściła odpowiednie artykuły, 3) wydać afisz propagandowy, 4) zorganizować propagandę wywieszkową w tramwajach, 5) wydać ulotki itd. Postanowiono nadto zwrócić się do Kurji Metropolitalnej, Wojska i Kuratorjum O. S. z prośbą o poparcie propagandowe. Niezależnie od tego żywy udział w propagandzie wezmą instytucje finansowe, zwłaszcza P. K. O. i Komunalna Kasa Oszczędności, już z założenia swego powołane do kultywowania w społeczeństwie idei oszczędności.

Teatr Wielki. „Bachantki" genjalne arcydzieło Eurypidesa w przepięknym przekładzie Jana Kasprowicza wystawione zostanie dzisiaj w sobotę oraz w dni następne. To widowisko o gigantycznym rozmachu akcji i porywającej siłe słowa, osnute na tle starohelleńskiego mitu dionizyjskiego, inscenizowane jest z ogromnym nakładem pracy i nieprzeciętną inwencją artystyczną pod reżyserskim kierownictwem W. Radulskiego i w znakomitej obsadzie.

Teatr Rozmaitości. Dzisiaj w sobotę, oraz w niedzielę i w poniedziałek świetna komedja L. H. Morstina „Dzika pszczoła", jedna z najciekawszych nowości rodzimego repertuaru przyjęta niezmiernie gorąco przez publiczność lwowską. Ciekawa treść wysoce aktualnych problemów i wyrosła na temacie głęboko przemyślanych koncepcyj, utrzymuje widza w stanie ustawicznego zainteresowania, spotęgowanego doskonałą grą wszystkich artystów. Subtelna reżyserja K. Tatarkiewicza wydobywa wszystkie finezje tej przemiłej komedji, ujętej w piękne ramy dekoracyjne projektu O. Rexa.

— **Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. Teatr Wielki.** W niedzielę dnia 2 b. m. o godz. 3.30 popoł. odegrana zostanie sensacyjna sztuka L. Zilahiego p. t. „III p. pokój nr. 17", w świetnej obsadzie. Ceny zniżone.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo ul. Rutowskiego 2.

Teatr Rozmaitości. Na przedstawieniu popołudniowem o godz. 3.30 w niedzielę w dniu 22 b. m. odegrana zostanie czarująca, pełna humoru i aktualności komedja Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka", stanowiąca prawdziwe „clou" ostatnich nowości lekkiego repertuaru. Ceny zniżone.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo ul. Rutowskiego 2.

— **Wielka zniżka cen w Teatrach Miejskich.** Począwszy od poniedziałku dnia 16 b. m. obowiązuje w Teatrach Miejskich zapowiedziana już uprzednio znaczna zniżka cen biletów, utrzymująca się w ramach ca 30 proc. Zniżka ta pomyślana wysoce racjonalnie w pełnem zrozumieniu trudnych warunków finansowych, w jakich znalazła się inteligencja, stanowiąca trzon publiczności teatralnej, przyczyni się niechybnie do zwiększenia frekwencji, dając każdemu możność uczestniczenia w tej dziedzinie życia kulturalnego, którą reprezentuje teatr. Inowacja cennikowa obowiązuje w Teatrach Miejskich już od poniedziałku 16 b. m., a ceny kalkulowane są o 30 proc. niżej w stosunku do cen dotychczasowych.

— **Wiadomości radjowe.** Niedziela: W niedzielę, dnia 22 b. m., o godzinie 9·15 wiecz.,: „Na Wesołej Lwowskiej Fali". Audycja sportowa. W programie: Rapsodja sportowa, „Rękawica śmierci", „Na dwie łopatki", „Walkower", „Aut", „Szczepko i Tońko jako sportowcy" i „P. O. S.".

— **Kino „Stylowy".** Rewja „Wesoły stragan" zdobyła niebywałe powodzenie. Publiczność co wieczór zapełnia salę do ostatniego miejsca i gorąco oklaskuje wszystkich wykonawców: Bukojemską, Belskiego Czerwińskiego i Mieczkowskiego. Na ekranie film p. t.: „Królowa szybkości".

—o—

— **Koncert orkiestry 14 p. ul.** W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Sokoła IV. we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej, koncert orkiestry 14 p. ułanów. Czysty dochód przeznaczony na cele Komitetu Chopinowskiego. Ceny wstępu: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.

— **Kleparowiacy.** Zarząd „Ogniska" Zw. Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie komunikuje, że w szkole na Kleparowie zostanie otwarty kurs początkowy dla dorosłych. Zgłaszajcie się tedy w szkole na Kleparowie.

niono symbol płodności. Weźmie zbroję, aby walczyć z kobietą, miłości żądną. Dionizosa każe zamknąć w podziemiach swego pałacu. Powiedziałby dzisiejszy człowiek: „spycha go do podświadomości". I wtedy potęga zmysłów i ciała, potęga krwi — zaczyna zemstę. Pentheus ulega zupełnej przemianie. Dionizos rozsadza zaporę jego świadomej woli, jak rozsadził sklepienia piwnic. Król, w szaty kobiece przyodziany, jak szaleniec pędzi na Kitajron, by podpatrywać pijane orgje Menad. Jakże płoną mu oczy w zmysłowej żądzy. Jakże miota się, wyzuty z woli, z rozumu, z hamulców, ten człowiek, który zbyt zuchwale hamulec nakładał świętym, boskim sprawom w człowieku. Ale jest już zapóźno. Kto wczas nie pojmie głosu boga, kto nie uwierzy w świętość dionizyjskiego szału, jak wierzą niewiasty, przez które odradza się siła życia, ten ginie.

Wystawiono „Bakchantki" z prawdziwym ogniem wielkiej sztuki. Uwspółcześniono tragedję grecką w sposób nieporównany. Nic nas w tej sztuce nie dziwi, nie razi ani archaizmem, ani pogwałceniem starożytnego stylu. Żyją — ci Grecy w doskonale przestylizowanych kostjumach-posągach, wśród nowoczesnych kolumn, schodów i nisz. Najciekawiej i najlogiczniej zaś potraktowano chór Bachantek. Chór ten jest w ciągłym ruchu tańcząc, albo gestami rąk i postaci wyrażając nastrój i swój sąd. Z chóru wydobyto trzy solowe głosy. One to na tle symfonji okrzyków, barw, świateł i tańca łączą poszczególne sceny ze sobą. Chór znika i wchodzi znowu, jakby niewidzialnie okrążał scenę w przepisowym pochodzie. Jest realistyczny w swej symbolice jak realistyczne są wszystkie postacie prócz Dionizosa. Dionizos jeden w hieratycznej pozie, prawie nieruchomy, tajemniczy jak blady, ożywiony posąg, porusza się w tej tragedji niby z antycznego koturnu zdjęta postać herosa.

Gra zespołu i dykcja wiersza — bez zarzutu. Szczególnie piękne partje dali obaj Gońcy: Brochwicz jako pasterz z Kitajronu, opowiadający o szale Bakchantek i rozdarciu trzody, i Szpiganowicz (po raz pierwszy grał u nas) w relacji o śmierci Pentheusa.

Chóry wymagają jeszcze starannej pracy nad jednoczesnością słów. Korekty wymaga niczem nieuzasadniona ortografja i ortofonja „Bachantek". Afisz i aktorzy głoszą: „Bachantki". Jest to niezgodne z wymową grecką, gdyż tekst oryginalny wyraźnie mówi o „Bakchai" — i te tradycje przekazało nam stare wykształcenie klasyczne.

Pronaszko, jako dekorator, Radulski jako reżyser i Mund jako kierownik muzyczny — odnieśli na inauguracyjnym wieczorze Teatru Wielkiego pełny sukces artystyczny, narówni z główną trójcą aktorską: Siemaszkową (Agawa, matka Pentheusa) Krasnowieckim (Pentheus, król Teb) i Białoszczyńskim (Dionizos).

Jadwiga Gamska.

— **„Poznaj nasze miasto"** W niedzielę, dnia 22 października odbędzie się VII-me w bieżącym sezonie, a 39-me z rzędu zwiedzanie, organizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego — Elektrowni Miejskiej na Persenkówce. Zbiórka o godzinie 10-tej rano przed bramą wejściową do Elektrowni. Dojazd tramwajem Nr. 10. Wyjaśnień udzielać będą: p. dyr. inż. Kozłowski oraz inżynierowie Elektrowni.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie „Wystawa Jesienna" zaingurowała nowy sezon zimowy. Na wystawę składają się ciekawe pod względem ujęcia obrazy i rzeźby t. zw.

Nowe zabudowania terenów we Lwowie.

Magistrat m. Lwowa przystąpił do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania parcel położonych przy ul. Bartosówny. Magistrat uchwalił również plan zabudowania gruntów położonych między ulicami Andrzeja Potockiego i bocznej (Podchorążych).

Pociąg popularny do Częstochowy odwołany.

Z powodu niedostatecznej ilości zgłoszeń odwołuje się zapowiedziany na dnie od 21 do 23 października pociąg popularny do Częstochowy i Krakowa. Należytość wpłaconą za bilety zwracają się w miejscu ich nabycia.

Zwolnienie 230 woźnych sądowych.

Niedawno okazało się rozporządzenie Ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany sposobu doręczania pism sądowych. Dotąd pisma sądowe doręczane były prawie wyłącznie przez woźnych kontraktowych. Nowe rozporządzenie postanawia, że doręczenie pism sądowych ma być uskuteczniane wyłącznie przez pocztę, w związku z powyższą decyzją nastąpi wkrótce zwolnienie ok. 230 woźnych kontraktowych, pracujących w służbie zewnętrznej sądów na terenie lwowskiej apelacji.

„Grupy Krakowskiej" pozostającej pod protektoratem prof. dr. Leona Chwistka, jest to zespół młodych artystów krakowskich przedstawicieli skrajnego modernizmu w malarstwie i rzeźbie, dalej rzeźby Kwietniewskiej, kolekcje prac Kalińskiego, Klara, Riemera i wielu innych. Całość wystawy uzupełniają kilimy ze szkół społecznych przemysłu ludowego w Drogojówce i Ładyczynie pozostających pod kierownictwem prof. Gajewskiego oraz z pracowni p. Wartenberg we Lwowie. Wystawa 25 b. m. będzie zamknięta. Ze względu na różnorodność reprezentowanych na niej kierunków w sztuce godna jest zwiedzenia. Otwartą jest codziennie od godz. 10-tej do 15-tej popołudniu.

— **Sodalicja Marjańska studentek U. J. K. we Lwowie, ul. św. Jacka 16.** Zwyczajne Walne Zebranie w niedzielę, dnia 22 października 1933 r. Msza św. o godz. 8·30 rano.

— **Wieczornica harcerska** w sali Strzelnicy Miejskiej przy ul. Kurkowej 23 — odbędzie się 21 b. m. (sobota) o godz. 19. Prosimy.

— **Wystawa harcerska** w Pałacu Sztuki na Placu Powystawowym otwarta poraz ostatni w niedzielę 22 października. Codziennie zwiedza 1—2 tysięcy starszych i młodzieży i budzi w mieście coraz szersze zainteresowanie.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne.** W poniedziałek dnia 23 b. m. w lokalu L. T. F. przy ul. Dzieduszyckich 1 (gmach M. Muzeum Przem. Art.) mówić będzie p. inż. Witold Romer „O powiększaniu zniszczonych negatywów błonowych"). Początek o godz. 18.30.

— **Tania kuchnia dla młodzieży szkolnej.** Pragnąc przyjść z pomocą uczącej się a potrzebującej młodzieży, staraniem Dyrekcji i Koła Rodzicielskiego Państwowej Szkoły Ekonomiczno - Handlowej przy pl. Strzeleckim l. 8, uruchomiono z dniem 1 października b. r., w gmachu Szkoły kuchnię, gdzie się wydaje tak jak ubiegłego roku obiady z 3 dań w cenie 40 groszy. Nowi reflektanci zgłoszą się w Sekretarjacie Szkoły, pl. Strzelecki l. 8 celem ewidencji.

— **Oddział żeński Z. S., im. Michaliny Mościckiej** zawiadamia wszystkie swoje członkinie, że z dniem 23 października 1933 r., godz. 18 min. 30 rozpoczyna kurs obrony przeciwgazowej, prowadzony przez instruktorów L. O. P. P. Wykłady odbywać się będą w świetlicy własnej przy ul. Zyblikiewicza 33, parter (na prawo), dwa razy tygodniowo.

— **Towarzystwo Naukowe.** Posiedzenie naukowe Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego, odbędzie się w poniedziałek dnia 23 października 1933 o godzinie 6-ej wiecz. w Instytucie Zoologicznym U. J. K. ul. Mikołaja 4. Porządek dzienny: 1) prof. dr. Z. Weyberg przedstawi pracę p. Hugona Piotrowskiego p. t.: „O naturze chemicznej haloisytu i alofanoidach. — Prof. dr. Jan Lenartowicz i prof. dr. Witold Nowicki przedstawią pracę wspólną p. t.: „O wpływie kiły szczepionej na eksperymentalne nowotwory zwierząt. — Prof. dr. Gustaw Poluszyński przedstawi pracę wła-

sna p. t.: „Z badań nad larwami pasorzytnych nicieni“.

— **Wystawa esperancka.** Z okazji I. Ogólno - polskiego „Tygodnia Propagandy języka Esperanto“ urządził lwowski ośrodek esperancki wystawę, która zapozna publiczność z doniosłością ruchu esperanckiego. Wystawa obejmuje książki, czasopisma, zdjęcia fotograficzne z kongresów, egzotyki z Japonji, Chin i t. d. Wystawa mieści się w Instytucie Technologicznym (ul. Bourlarda 5, parter) i jest otwarta od 11—19. Wstęp wolny.

— **Wielka uroczystość w Mostach Wielkich.** Dziś, w sobotę 21 b. m. odbędzie się w Szkole Policyjnej w Mostach Wielkich uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego. Na uroczystość tę przybywają licznie przedstawiciele władz z Warszawy i ze Lwowa.

— **Zjazd starostów Województwa lwowskiego.** Wczoraj odbyła się we Lwowie konferencja starostów z terenu Województwa lwowskiego, pod przewodnictwem p. Wojewody Beliny-Prażmowskiego w obecności p. wicewojewody Sochańskiego. Konferencja dotyczyła spraw gospodarczych, Funduszu Pracy i bezpieczeństwa.

— **O Wydział lasowy Politechniki lwowskiej.** W sprawozdaniu wczorajszem z Rady m. opuszczono prócz przeoczenia jeden ustep, tyczacy sie wniosku nagłego r. prof. Chylińskiego. Owóż prof. Chyliński wspomniawszy o zamierzeniach Rządu zwinięcia Wydziału lasowego na Politechnice lwowskiej postawił wniosek nagły, wzywający prezydjum miasta do poczynienia kroków gdzie należy, o pozostawienie tego Wydziału tak potrzebnego w naszym kraju, oraz upraszający posłów i senatorów m. Lwowa o poparcie starań miasta. Po poparciu tego wniosku przez rr. prof. dr. Hauswalda i prof. dr. Węgla wniosek prof. Chylińskiego uchwalono jednogłośnie.

— **Uroczystość otwarcia Domu akademickiego.** Staraniem Tow. przyjaciół młodzieży akademickiej wzniesiony został na ul. Dwernickiego 5, nowy Dom akademicki. Uroczyste otwarcie tego domu odbędzie się w niedzielę *22* b. m. o godz. 11-ej.

— **Prelekcja o zmianie Konstytucji.** W dniu 19 b. m. w sali Związku podoficerów rezerwy odbył się odczyt posła Br. Wojciechowskiego na temat zmiany Konstytucji. Poseł Wojciechowski w krótkich i jędrnych słowach żołnierskich wykazał nieżyciowość dzisiejszej konstytucji, niezastosowanej do obecnych wymogów życia. — Wedle słów p. Posła — zmiana nowej konstytucji pójdzie w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta, zmiany formy dzisiejszego Senatu i całego szeregu artykułów dzisiejszej konstytucji. Odczyt został przyjęty przez zebranych z dużem zainteresowaniem i zrozumieniem sprawy. Prelegenta nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

— **Nowy Związek żydowskiej inteligencji pracującej.** Wczoraj we Lwowie pod przewodnictwem radcy p. Brandstättera, ukonstytuował się nowy Związek żydowskiej inteligencji pracującej. Referat organizacyjny wygłosił radca Fischer. Po dyskusji dokonano wyborów zarządu głównego, którego siedzibą dla całego terenu Państwa będzie Lwów. Wybrani zostali: Prezesem rad. Brandstätter, wiceprezesem rad. Fischer, sekretarzem dr. Wahrsager. Prezesem Koła lwowskiego wybrany został rad. Fischer. Do Koła lwowskiego zgłosiło się ponad 300 członków.

— **Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Kasa Chorych wypłacać będzie zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych za październik b. r. w następujących terminach: Wtorek 31 października od godz. 9—12 litery A—J, czwartek 2 listopada od godz. 9—12 litery K—R, piątek 3 listopada godz. 9—12 litery S—Z w biurze przy ul. Brajerowskiej 8, schody II., I. p.

Karjera greckiego hochstaplera.

Z żołnierza — królem.

Karjera i przygody niejakiego, dziś zresztą sławnego już hochstaplera, Greka z pochodzenia nazwiskiem Spiropulo, obiegają świat cały, budząc wszędzie zrozumiałą i, dodajmy, zasłużoną sensację.

Spiropulo, zwolniony z szeregów po wojnie, pojechał szukać szczęścia w Afryce, w kolonjach. Majątku nie udało mu sie zebrać, dostał sie natomiast do jakiejś wioski murzyńskiej i tam po pewnym czasie obrano go wodzem plemienia. W siedem lat później Spiropulo, który nazywał sie teraz Abbas Salama, przybył do Transwaalu w otoczeniu licznej świty murzyńskiej, jak przystoi jego królewskiej mości.

Władze angielskie doniosły do Foreign Office, iż wpływowy wódz i król murzyński ofiaruje swe usługi W. Brytanji. Z Londynu nadeszła odpowiedź: wyprawić Abbas Salama do Anglji. Spiropulo alias Salama alias król murzyński przybył do Londynu i został przyjęty na audjencji u króla Jerzego V. w Buckingham Palace. Awanturnik w roli króla czarnych złożył hołd królowi W. Brytanii i zapewnił go o lojalności podwładnych mu niezliczonych plemion murzyńskich.

Z Londynu udał sie Abbas Salama w podróż po Europie, rozdawał hojnie ordery i odznaczenia, prowadził rozmowy dyplomatyczne, zawierał umowy i brał — rozumie się — pożyczki. Nikomu nie przyszło nawet na myśl, że człowiek o bronzowej cerze, wschodnim typie, ze złotym kolczykiem w nosie może być europejczykiem, Grekiem.

Ale... Spiropulowi wpadło na myśl odwiedzić swoją właściwą ojczyznę i zawitać do Aten. Tutaj przyjęto go z honorami należnymi wasalowi królewskiemu Imperjum Brytyjskiego, wyznaczono mu apartamenty w hotelu Cecil, urządzono oficjalne przyjecie na jego cześć, bankiet, konferencję prasowa etc. I byłoby tak jeszcze trwało dłużej, gdyby nie nieoczekiwane spotkanie: Abbasa Salama poznał przyjaciel jego z lat dziecinnych, lokaj z hotelu Cecil. Doniósł policji o swojem odkryciu. Zrobił sie skandal. Karjera „króla“ urwała sę w najciekawszem miejscu.

K.

Czwarty wspólnik w więzieniu.

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu dwu spólników browaru „Porter bezalkoholowy“, b. posła Liszyńskiego i kupca Horowitza. Wczoraj rano aresztowano trzeciego wspólnika Semena Tarnowskiego zam. na Zniesieniu przy ul. Kościelnej.

Wszyscy trzej razem z znajdującym się w areszcie śledczym b. dyrektorem kancelarji sądu okr. Szawalukiem pobrali od szeregu udziałowców „Browaru“ pieniądze i weksle na rzekome udziały, a udziałów im nie dali. Oszukali oni kilkadziesiąt osób na sumę około 200.000 zł.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Recital fortepianowy Sergjusza Prokofjewa.

Sergjusz Prokofjew, jako wykonawca własnych utworów fortepianowych, ściągnął do Sali Polskiego Towarzystwa Muzycz. na inauguracyjny Wieczór tegorocznego sezonu koncertowego bardzo liczną publiczność. Ta jej część, która zna świetne kompozycje fortepianowe Prokofjewa z orkiestrą, przedewszystkiem jego koncerty fortepianowe, doznała niechybnie pewnego rozczarowania. Przedstawiono jej szereg miłych, łatwych, nieraz dźwiękowo ciekawych i z temperamentem zrobionych utworów, z których żaden jednak prawie nie reprezentował „prawdziwego“ Prokofjewa. Nie było w nich jego szerokiego rozmachu muzykanckiego, który bierze np. w pierwszym Koncercie, ani specyficznego liryzmu trzeciego Koncertu, było co najwyżej tylko przeczucie, blade co prawda, jego porywającego nerwu rytmicznego podkreślone odrębnym stylem interpretacji. Zagadka tego tkwi w fakcie, że utwory objęte programem lwowskiego recitalu Prokofjewa należą prawie bez wyjątku do opusów wcześniejszych, które w obecnej chwili nie sa już miarodajne dla typu jego twórczości. Echa romantyzmu i impresjonizmu są w nich zbyt częste, by można tu mówić o jakichkolwiek istotnych cechach współczesności. Z historycznego punktu widzenia, jako przedstawiające poszczególne stadja rozwoju późniejszego Prokofjewa maja oczywiście i one swoje znaczenie, nie dają jednak żadną miarą wyobrażenia o rodzaju jego talentu.

Tem więcej zainteresował za to Prokofjew pianista. Żadne superlatywy nie sa tu chyba za silne, by oddać wrażenie jego gry. Technicznie fenomenalnie opanowany interesuje w pierwszym rzędzie niesłychanem wprost zgraniem twórczych i odtwórczych elementów w interpretacji: i tu tkwi może tajemnica jego olbrzymiego powodzenia na estradzie. Realizacja twórczych zamierzeń kompozytora zdaje sie tu nie napotykać żadnych granic, wyczuwa się na każdym kroku jej nieomylność, żelazną logikę i absolutna niezawodność środków technicznych. Zwłaszcza rytmiczna precyzja zdumiewa słuchacza, a pozorna prostota ujęcia każe mu przyjąć w sposób zupełnie naturalny najbardziej wyrafinowane sztuki techniczne. Już choćby dla samego tego kunsztu wykonawczego warto było posłuchać recitalu Prokofjewa, wynagrodził on wszystkie rozczarowania, które nam tym razem sprawił Prokofiew-kompozytor.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Matrjarchat czy patrjarchat?

Studja nad pierwotnemi formami ustroju społecznego ludzkości prowadzą uczonych do rozmaitych wniosków. Bardzo ciekawe poglądy na to zagadnienie rozwija współczesny antropolog angielski Robert Briffault, którego zapatrywanie pokrywa się ze słynną teorja archeologa szwajcarskiego ubiegłego stulecia Bachofena, pomimo, że doszedł do nich samodzielnie i zupełnie inną drogą. Bachofen bowiem szukał świadectwa pierwotnego życia ludzkości w wykopaliskach, księgach i pergaminach, natomiast Briffault, jako lekarz z zawodu wyprowadził swe studja biologiczno-antropologiczne wprost z życia, badając ludzkie organizmy i dusze, zwiedzając szereg krajów, poznając życie narodów, a później uzupełnił swą wiedzę teoretyczna pracą w bibljotekach.

Obaj ci uczeni doszli do wniosku, że pierwotną forma ustroju społecznego ludzkości był matrjarchat — rządy kobiety, która jako matka miała przewagę w rodzinie i społeczeństwie. Ostatnio rozegrała sie na temat tej teorji walka uczonych przed mikrofonem londyńskiego radja: prof. Malinowski stał na stanowisku patrjarchatu i wezwał nawet na pomoc biblijnego Adama i Ewę, która jako stworzona z żebra mężczyzny, musi być tworem „niższego gatunku“. Natomiast Briffault bronił zacięcie praw suwerennych kobiety pramatki, której role w pierwotnem społeczeństwie wyłożył w trzytomowem swem dziele p. t.: „The Mothers a studio of the irigins of sentiments and institutions“.

Twierdzi on, że dzisiejsza forma społeczna, patrjarchat, jest młodym stosunkowo owocem męskiego intelektu. Znaczy to, że mężczyzna był dość inteligentnym na to, by stworzyć prawo ojcowskie, które natura stworzyć omieszkała. U zwierząt nie istnieje prawo ojcowskie. Wzruszające sceny rodzinne z podręczników zoologji, w których tatuś-lew, czy tygrys idzie na polowanie, jak dzisiejszy mężczyzna do biura, ażeby zapewnić mamie i dzieciom wyżywienie, polegają zdaniem Briffaulta na fałszywych obserwacjach zaślepionych tradycją patrjarchalną zoologów. W rzeczywistości utrzymanie i obrona młodych jest w naturze sprawą matki, która ma dość kłopotu z jedynem uznawanem przez samca prawem ojcowskiem, t. j. pożeraniem swych dzieci, czemu jednak samicy często zapobiec się udaje, ponieważ ma silniejsze zęby i pazury. Jak świadczą wykopaliska, pra-matki nasze z epoki jaskiniowej — również nie były wcale powiewnemi zjawiskami typu dzisiejszych piękności filmowych, ale posiadały potężne barki i pięści.

W studjum swem nad ludzką dusza dowodzi Briffault, że cementem, który skupiał pierwotne społeczeństwo, nie był miecz, ale mistyczny kult macierzyństwa i religja. Kobieta-matka otoczona była nimbem świętości, kobieta dała początek uprawie roli, związanej u ludów pierwotnych z obrzędami religijnemi — przeto kobieta była także kapłanką.

Pierwszem źródłem altruizmu, będącego podstawą organizacji życia społecznego, było uczucie macierzyńskie. Pierwszą komórkę gospodarstwa społecznego stanowiła rodzina, a ta podlegała matce. Rodziny, pokolenia, rody dały początek organizacji państwowej. W patrjarchalnym Rzymie starożytnym pozostał ślad macierzyńskiego pochodzenia rodów, które nazywały się od imienia pramatki: gens Julia, gens Cornelia.

Kobieta w matrjarchacie, dla której monogamja nie stanowiła prawa ustawowego ani zwyczajowego, była zarówno w życiu erotycznem, jak ekonomicznem, o wiele bardziej niezależna od mężczyzny, niż dzisiaj. Ziemia, którą uprawiała, dom, w którym mieszkała, stanowiły jej własność. Życie mężczyzny wypełnione było polowaniem, wojną i odwiedzaniem kobiet. Briffault bowiem utrzymuje, że kobiety i mężczyźni nie mieszkali nigdy razem, a odwiedziny te miały w sobie coś uroczystego. Życie rodzinne nie zabijało uroku, jaki obie płci na siebie wywierają. Uczony ten jest też zdania, że życie rodzinne było raczej czynnikiem hamującym rozwój społeczeństw, niż posuwającym go naprzód, gdyż wytworzyło zamiast uczucia spólnoty powszechnej egoizm familijny. Mężczyzna opanowawszy kobietę, nadużył swej siły, która, stała się dla niego wyłącznem prawem.

Briffault wysnuwa wkońcu wniosek, że tylko świadome współdziałanie mężczyzny i kobiety może świat odrodzić i że żaden z wielkich problemów nie może być rozwiązany bez mózgu męża i serca matki.

Teorji tej przeciwstawia sie ostro na łamach „Neue Freie Presse“ dr. Fürer-Haimendorf, który twierdzi, że Briffault, powołując się na życie ludów, żyjących dziś w sposób pierwotny, zapomina o stopniu ich historycznego rozwoju, na jakim dziś stoja. Świadectwem życia pierwotnego w pra-wiekach mogą być dziś tylko te ludy,

Fatalny jacht prezydentów U. S. A.

Powszechną sensację w Nowym Jorku wywołało zniknięcie słynnego przedsiębiorcy amerykańskiego, Franka Parisha, który uciekł z obawy przed gnębącemi go długami. Ongi właściciel wielomiljonowego majątku, jest obecnie poszukiwany przez policję amerykańską, jako przestępca.

W posiadaniu zbankrutowanego bogacza znajdował się oprócz wielu innych objektów, także jacht „Mayflower", którego imię związane jest z całym szeregiem nieszczęśliwych podróży. Statek ten, którego przeznaczeniem były wesołe i wspaniałe podróże reprezentacyjne zdaje się być obciążony jakiemś osobliwem przekleństwem. Nagły upadek ostatniego właściciela jachtu Parisha z wyżyn dotychczasowego bogactwa jest symbolicznym ostatnim aktem w historji dziwnego statku.

Serja tych nieszczęść zaczyna się już za pierwszego właściciela jachtu, miljonera Ogdena Coeleta, który dorobił się wielkiego majątku, uprawiając handel gruntami. Zostawszy posiadaczem miljonów, wycofał się z interesów i oddał się wyłącznie swoim namiętnościom, a przedewszystkiem upodobaniu — odgrywania wybitnej roli w sferach towarzyskich. W tym celu zbudował najbardziej luksusowy na świecie jacht „Mayflower", który podziwiało wielu znawców sportu żeglarskiego. Odbywały się na nim świetne przyjęcia i wspaniałe uroczystości z udziałem wybitnych przedstawicieli amerykańskiego społeczeństwa i rządu.

Nierzadko gościł też „Mayflower" i koronowane głowy, m. in. króla portugalskiego Carlosa. W cztery dni później, gdy statek znajdował się jeszcze na wodach Portugalji, stał się „Mayflower" ofiarą zamachu, który był pierwszem ogniwem w łańcuchu jego nieszczęśliwych wypadków. Jacht znajdował się w pobliżu przylądka wyspy Wright. Coelet chciał udać się do Ameryki i wydał kapitanowi odpowiednie polecenie. Nie dojechał jednakże do jej wybrzeża, gdyż w drodze zmarł na atak sercowy. Wdowa po nim przejęła się tak bardzo tym wypadkiem, że nie chciała jechać dalej fatalnym statkiem, ale przesiadła się na wielki parowiec. Wkrótce potem „Mayflower" został sprzedany rządowi Stanów Zjednoczonych za 1.200.000 dolarów.

W czasie wojny światowej używano tego jachtu do służby wywiadowczej, po wojnie przebudowano go i przeznaczono znowu do celów reprezentacyjnych, oddając go do dyspozycji prezydenta Stanów. Pierwszym prezydentem, który jeździł tym jachtem, był Roosevelt. Na pokładzie „Mayflowera" odbyły się rokowania po wojnie rosyjsko-japońskiej. Wielu wybitnych osobistości świata politycznego bywało gośćmi „Mayflowera" i zazwyczaj ulegali oni później nieszczęśliwemu losowi, jak wielki książę rosyjski Borys, który po upadku caratu ledwie z życiem uszedł z Rosji po niesłychanych męczarniach, cesarz niemiecki Wilhelm II i inni.

Harding, który został po Wilsonie prezydentem Stanów, zmarł po dwóch latach wskutek ciężkich przejść, związanych z jego urzędem. Jego przyjaciel Fall, były sekretarz stanu, pozostawał również pod działaniem przekleństwa, ciążącego na „Mayflowerze". Calwin Coolidge śmiał się, gdy mu opowiadano o złej mocy, towarzyszącej jachtowi — natomiast Hoover wolał nim nie jeździć i pod pozorem, że nie potrzeba luksusowego statku, sprzedał go za niewielką sumę 31.000 dolarów wielkiemu przedsiębiorcy Frankowi Parishowi, na którym fatalna wróżba bardzo wyraźnie się spełniła. Obecnie „Mayflower" jest do nabycia za bezcen, bo za 10.000 dolarów, czyli za 120-stą część pierwotnej ceny.

—o—

Inauguracja sezonu odczytowego w Zawodowym Związku Literatów Polskich.

Zawodowy Związek Literatów Polskich otwiera tegoroczny swój sezon odczytowy trzydziestym dziewiątym z rzędu wieczorem dyskusyjnym, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godzinie 19-tej w sali bibljotecznej Muzeum przemysłu artystycznego przy ul. Hetmańskiej l. 20 (muzeum). Dyskusję zagai młody literat z Warszawy, sekretarz redakcji „Drogi", p. Roman Kołoniecki, odczytem na temat:: „Zadania społeczne literatury".

Prelegent poruszy następujące zagadnienia: Sztuka jako zjawisko społeczne. Elementy składowe pojęcia sztuki Utylitaryzm w sztuce. Uspołecznienie literatury. Literatura a publicystyka: literatura a reportaż. Mit a ideologja Mity współczesności; mit narodu i państwa. Postawa pisarza. Idea i forma. „Psychologizm" i „Socjologizm". Literatura antywychowawcza. Rola epiki: „Noce i dnie" Dąbrowskiej. Współczesna liryka polska i jej projekcje przyszłościowe. Historja jako materiał literacki. Słowo o krytyce. Tezy.

Należy się spodziewać, że dokoła tez prelegenta rozwinie się żywa dyskusja, w której tak sporne poglądy na użytkowe i propagandowe walory dzieł literackich będą miały sposobność się zmierzyć.

Wstęp dla członków Związku, gości zaproszonych i osób przez nich wprowadzonych wolny.

Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich.

Prace przygotowawcze do „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich", organizacyjnego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, są już w pełnym toku.

W ostatnich dniach ustalone zostały terminy, w jakich „Tydzień" odbędzie się na poszczególnych terenach. Na terenie województwa warszawskiego imprezy „Tygodnia" odbędą się w okresie od 15 listopada do 10 grudnia, w województwie łódzkiem od 15 listopada do 1 grudnia, w lubelskiem od 28 października do 10 listopada, w krakowskiem, lwowskiem i kieleckiem od 15 października do 15 listopada, w białostockiem od 28 października do 10 listopada. W Warszawie „Tydzień" odbędzie się w czasie od 30 listopada do 5 grudnia.

Śmiertelne najechanie tramwajem

Motorowy wozu tramwajowego linji „3", który ubiegłej nocy o godz. 22.30 najechał na ul. Janowskiej na 50-letniego Salomona Hechta, przyczem Hecht poniósł śmierć na miejscu, został wczoraj rano aresztowany do czasu wyjaśnienia całej sprawy. Wczoraj rano na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska, która poleciła odstawić zwłoki do instytutu medycyny sądowej. Hecht został przyciśnięty przez jadący całym rozpędem tramwaj do fury wiozącej kamienne nagrobki i poniósł śmierć na miejscu.

Podrzutek na pl. Teodora.

Na jednym ze straganów na placu Teodora znaleziono wczoraj późnym wieczorem niemowlę płci żeńskiej, liczące około 14 dni. Dziecko oddano do Urzędu dzielnicowego III.

Napastnicy na Lewandówce.

Na mieszkanie Katarzyny Łysak, zam. na Lewandówce, napadli wczoraj trzej osobnicy i poczęli się dobijać do drzwi. Katarzyna Łysak wyskoczyła ze strachu przez okno, doznając lekkich obrażeń. Ci sami osobnicy dobijali się następnie do sąsiedniego domu Katarzyny Judziniak. Jednego z napastników rozpoznano.

Trzy pożary.

W składzie walizek fibrowych M. Halperna, mieszczącym się w gmachu Skarbka przy pl. Gołuchowskich, wybuchł wczoraj w południe ogień, który zniszczył drewniane półki i trochę towaru. Szkoda wynosi około 500 złotych.

O godz. 2 popołudniu w barakach miejskich przy ul. Pełtewnej w mieszkaniu H. Pordesowej, zajął się dach drewniany od rury pieca. Straż pożarna po wyrąbaniu kilkunastu metrów kw. dachu, ogień ugasiła.

O godz. 16.30 powstał pożar w domu Kaz. Krawca przy ul. Bocznej Dunin Borkowskich, wskutek wadliwej budowy komina. Ogień wkrótce ugaszono.

20.000 papierosów w lesie.

Nieznani złodzieje skradli z wagonu towarowego na linji kolejowej między stacjami Stare Sioło i Podmonasterz skrzynię, w której znajdowało się 90.000 papierosów. Tej samej nocy nad ranem posterunkowy Czwartkowski natknął się w lesie na czterech osobników, którzy na widok posterunkowego porzucili skrzynię tytoniu i zbiegli.

—o—

Honorowy sztylet.

Berlin, 19 października. (PAT). Generalny sekretarz partji faszystowskiej Starace przekazał zastępcy kierownika partji narodowo-socjalistycznej Hessowi za pośrednictwem konsula włoskiego w Monachjum sztylet honorowy partji faszystowskiej.

—o—

Nieznany portret Sobieskiego — dar dla Narodu Polskiego.

Baron Caroly w Antwerpji wręczył posłowi R. P. w Brukseli Jackowskiemu, jako dar dla Państwa polskiego nieznany portret króla Sobieskiego szkoły flamandzkiej.

Odkrycie nowego szczytu górskiego w Pamirze.

Donoszą z Moskwy: Ekspedycja naukowa, prowadząca pod kierownictwem prof. Kryleńki badania w Pamirze odbyła tam w miejscu, gdzie rozgałęziają się lodowiec Sorgan i Czimi-Bing, nowy szczyt górski, wysokości 6.000 m. Szczyt ten nazwany został szczytem akademika Fersmana.

które zachowały swe starożytne kultury bez obcych wpływów, jak Pigmeje Afryki środkowej i południowej Azji, niektóre szczepy australijskie, Indjanie w centralnej Kalifornii, oraz szereg ludów Ameryki północnej i Azji północnej. U tych ludów nie znajdujemy ustroju matrjarchalnego, gdyż u wszystkich prawie zasadniczą formą współżycia mężczyzn i kobet jest małżeństwo monogamiczne, a przy równouprawnieniu płci zachowywane jest prawo ojcowskie.

W jednem tylko zgadza się autor artykułu z Briffaultem, przyznając kobiecie pierwotnej wynalazek uprawy roli. Mężczyzna żywił rodzinę mięsem zwierząt zabitych na polowaniu, kobieta zaś zbierała jagody, grzyby, zioła i w trosce swej o pożywienie roślinne doszła do odkrycia, że można je uprawiać.

Epokowy ten wynalazek zapewnił jej pewną gospodarczą i społeczną przewagę nad mężczyzną, która u niektórych ludów przeszła w formę prawa macierzyńskiego.

Natomiast hodowla zwierząt była wynalazkiem mężczyzny i dlatego u ludów pasterskich wytworzył się ustrój patrjarchal.

— X —

Wiadomości sportowe.

SUKCES BOKSERÓW ŁÓDZKICH W CZECHOSŁOWACJI.

Zlim (Morawy). We środę wieczorem odbył się w Zlimie mecz bokserski między reprezentacją Łodzi a bardzo silną reprezentacją Moraw. Zwyciężyli Łodzianie w stosunku 9:7. Łodzianie byli o wiele lepsi i zasłużyli na cyfrowo wyższy wynik. Meczowi przyglądało się 2 i pół tysiąca widzów. Spotkanie bokserskie wywołało duże zainteresowanie.

FRANCJA ZWYCIEŻA ANGLJĘ W MECZU TENNISOWYM.

Londyn. Mecz tennisowy w hali krytej Francja—Anglja zakończył się zwycięstwem Francji 8:7. Największą sensacją była klęska Austina, który uległ Borotrze 1:6, 9:7, 6:3.

ECHA MECZU W. K. S. WILNO—NAPRZÓD.

Jak się dowiadujemy, sprawa dogrywki 6-minutowej W. K. S. Wilno—Naprzód, która wyznaczona została na nadchodzącą niedzielę do Warszawy, nadal pozostaje niewyjaśniona.

Zarząd Naprzodu domagał się przełożenia meczu na późniejszy termin, motywując kontuzją kilku graczy, ale zarząd P. Z. P. N. zawiadomił Naprzód, iż dogrywka musi się odbyć w nadchodzącą niedzielę, zezwalając jednak w drodze wyjątku na wstawienie innych graczy. Decyzja Naprzodu w tej sprawie podana zostanie do P. Z. P. N. w piątek rano.

O ile Naprzód, który grając w dziewiątkę, bez jakichkolwiek szans, do Warszawy zdecyduje się nieprzyjechać, wtedy już w najbliższą niedzielę odbyłby się w Wilnie mecz finałowy W. K. S. Wilno—Polonia.

LEKKOATLETYCZNA ODZNAKA ZA SPECJALIZACJĘ.

Stosownie do uchwały walnego zgromadzenia Polskiego Zw. Lekkoatletycznego, wprowadzona została w roku bieżącym lekkoatletyczna „odznaka za specjalizację" dla zawodników, którzy w ciągu roku osiągnęli specjalne minima, wyznaczone na wiosnę przez P. Z. L. A. Minima te były dość wysokie, wobec czego tylko kilku lekkoatletów może się poszczycić ich osiągnięciem, a mianowicie:

Panowie: Biniakowski (400 m. 49.2), Kusociński (5 km. 15.07), Gancarz (maraton 2:49:13), Kostrzewski (400 m. płotki 54.5), Pławczyk (w zwyż 194), Niemiec (w zwyż 188), Heliasz (kula 15.94), Luckhaus (5-ciobój 3053 p.).

Panie: Walasiewiczówna (60 m. 7.3), 100 m. 11.8, 200 m. 24.5, 800 m. 2:16.2, w dal 584, 5-ciobój 4198 p.), Orłowska (60 m. 7.8), Lubieńska (kula 12.02), Wajsówna (dysk 43.08).

Jeśli idzie o kwalifikacje do obozu kobiecego, który ma się odbyć w zimie w związku z IV. Igrzyskami światowemi w Londynie, to poza temi czterema zawodniczkami zakwalifikowały się jeszcze: Smelkówna (oszczep 37.03) i Sikorzanka (wielobój).

35.320 pojazdów mechanicznych w Polsce.

Według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba pojazdów mechanicznych w Polsce wynosi obecnie 35.320. Na 10.000 mieszkańców przypada 10.8 pojazdów mechanicznych.

W ogólnej liczbie pojazdów mechanicznych znajduje się 25.706 samochodów, w tem 12.403 prywatnych i urzędowych, 5.522 dorożek samochodowych, 2.397 autobusów, oraz 5.474 samochodów ciężarowych i sanitarnych. Liczba motocykli wynosi 8.723, innych pojazdów mechanicznych 801.

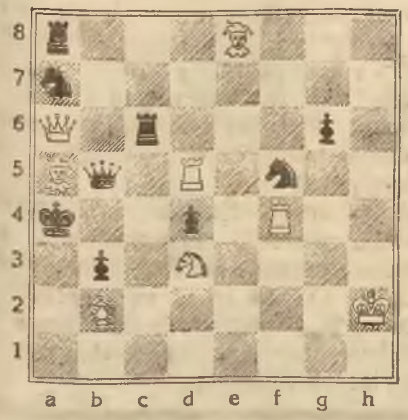
Największa liczba samochodów, mianowicie 5.289 przypada na Warszawę. Na drugiem miejscu znajduje się województwo poznańskie, z liczbą 4.046 samochodów.

DZIAŁ SZACHOWY

L. 85.

E Salardini (Włochy).

(Oryginalne).

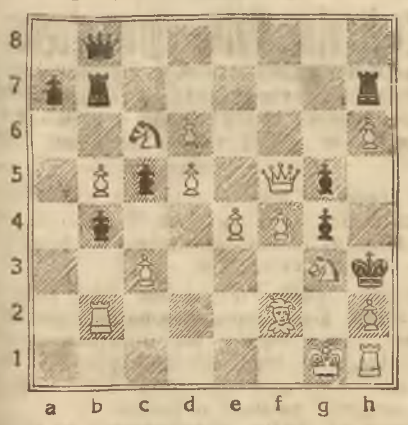


Mat w 2 posunięciach.

L. 86.

J. A. J. Smith (Anglja).

(I nagr. „Escacs'a Catalunya" 1932)

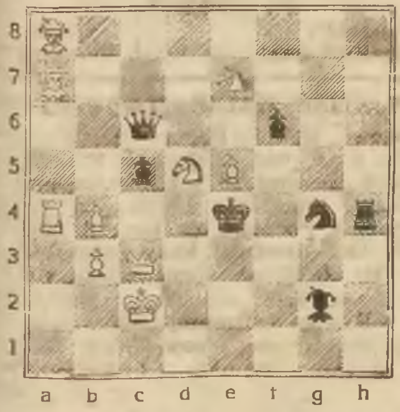


Mat w 3 posunięciach

L. 87.

P. C. Evans (Anglja).

(1 nagr. „Sunday Referee" — 1932).



Mat w 2 posunięciach.

M. KMIETOWICZ.

WSPÓŁCZESNE DWUCHODÓWKI.

Przeciętny szachista, chcący dziś zaznajomić się z pracami współczesnych kompozytorów dwuchodówek, zniechęca się szybko — podawaną przeważnie równocześnie z rozwiązaniem zadania — terminologją, której naogół zrozumieć nie może. Zjawisko to znajduje swoje uzasadnienie w braku odpowiednich artykułów w prasie fachowej. Podobne tematy nie często są w niej poruszane, a jeżeli ukaże się od czasu do czasu artykuł, omawiający najnowsze kierunki problemistyki szachowej, forma jego jest zwykle tylko dla wtajemniczonych zrozumiałą.

W zasadzie zjawisko to nie powinno istnieć. Całkowity bowiem układ problemu ogranicza się do elementów nader pojedynczych, a trudności kombinacyjne polegają jedynie na subtelności ruchów, którą w zwartą całość zadaniowego mechanizmu wprowadzają przesłony, blokowania etc. Jednak ta trudność jest tak drobna, że zwykle przy rozwiązywaniu zadania nie odgrywa ważniejszej roli. — Trudność, i to duża, tkwi w samem ujęciu i zrozumieniu tematu, który został przez kompozytora opracowanym. Niewielki tylko odsetek dzisiejszych szachistów rozumie i odczuwa piękno utajone w dziełach współczesnych mistrzów dwuchodówek. Pozostały ogół ogranicza się z konieczności do pobieżnego przejrzenia pracy lub artykułu, poczem zrażony „fachową" krytyka i „technicznemi" uwagami przechodzi nieraz nad arcydziełem kompozycji do porządku dziennego.

Chcąc umożliwić poznanie tajników współczesnej kompozycji w dziedzinie dwuchodówek najszerszym warstwom szachistów, postaramy się, przynajmniej w ogólnym zarysie, podać i objaśnić terminy techniczne oraz tematy obecnie opracowywane.

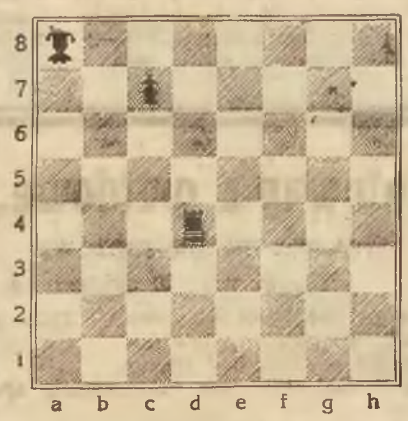
W artykule niniejszym omówimy tematy, które stanowią główne podłoże dzisiejszych dwuchodówek, a mają szanse dłuższego utrzymania się w sferze zainteresowań kompozytorów doby obecnej.

Mamy wrażenie, że przyczyni się to w dużej mierze do spopularyzowania tego działu kompozycji będącego do dziś dostępnym „fachowo" jedynie szczuplej garstce wtajemniczonych.

Zaczniemy od zapoznania P. T. Czytelników z najmniej skomplikowanemi elementami strategicznemi. Otoż jednym z elementów strategicznych o najprostszej strukturze jest zw. **przesłona**.

Polega ona na przesłonięciu linji działania bierki przez jakąkolwiek inną bierkę. Najlepiej zrozumiemy to na poniższym przykładzie:

L. 1.



Przypatrzmy się pozycji. Widzimy, że linja działania czarnego giermka przebiega po polach leżących na diagonali a8—h1. Jeżeli wykonamy ruch **Wd4—e4** okaże się, że wieża przesłoni giermkowi pola leżące na diagonali f3—h1 i pola te, leżące dotychczas w sferze działania Ga8 pozostają obecnie bez obrony. Ruch Wd—e4 jest przykładem na przesłonięcie linji działania gońca przez wieżę. Obecnie inny przykład: Wykonujemy posunięcie Ga8—e4. Posunięcie to odcina wieży pola leżące na ortogonali f4—h4 i pozostawia obecnie te pola bez obrony. Ruch Ga8—e4 jest przykładem na przesłonięcie linji działania wieży przez gońca. Te dwa przykłady są najprostszą formą przesłony, a podobna, **wzajemna przesłona wieży i gońca nosi nazwę**

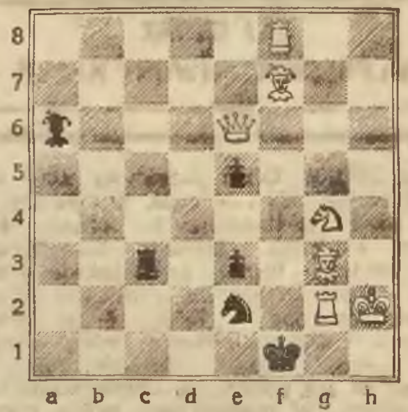
Grimshaw.

Temat powyższy, wykorzystywany nader często przez współczesnych kompozytorów, stanowi główne podłoże poniższej pracy:

L. 2.

J. Buchwald (Wiedeń).

(Wiener Schachzeitung, 1933).



Mat w 2 posunięciach.

Wstęp **1. He6—a2!** tai groźbę 2. Ge7—c4+ i mat! W temacie groźbowym biały giermek wiąże czarnego skoczka e2, który wskutek związania nie może bronić mata ruchem Se2—f4.

Obrona Czarnych zmierzać będzie w tym kierunku, by Białym uniemożliwić związanie skoczka e2.

A zatem **1... Wd3!** 2. Hxe2+ i mat. Po 1... Gd3 2. Sxe3+ i mat. W warjancie pierwszym wieża przesłania gońca, w warjancie drugim goniec wieżę. W treści zadania mamy więc Grimshaw na polu d3.

(C. d. n.)

ROZMAITOŚCI.

Lwów. W turnieju o drużynowe mistrzostwo Lwowa na rok bież. po rozgrywkach II. rundy prowadzi w tabeli Helm, mając 74½ pkt. przed L. K. S. z 74 pkt. Drużyny te są w obecnej chwili bezwzględnie nasilniejszemi zespołami i jedna z nich zdobędzie tytuł mistrza.

Na III. miejscu znajduje się: Jutrzenka 54 pkt.; IV. Ż. U. Pr. 52½ pkt.; V. Rekord 48 pkt.; VI. Tow. Ukr. Szach. 47 pkt. VII. Wojsk Klub Szach. 39½ pkt.; VIII. Czarni 25 pkt. i wreszcie na IX. miejscu Hetman 24½ pkt.

W klasie B. prowadzi Hasmonea przed T. S. L. i Makkabi.

W niedzielę L. K. Sz. pokonał Ż. U. Pr 9:1, Hetman niestawił się do rozgrywki z Helmem i oddał 10:0 w o., zaś Jutrzenka pokonała T. U. Sz. 6:4

Kronika stanisławowska.

Nowa placówka pracy społeczno-państwowej.

(ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU ZW. STRZEL. „STANISŁAWÓW-GÓRKA").

Ub. niedzieli odbyło się z inicjatywy Ja na Skąpskiego i Wład. Woźniaka zebranie organizacyjne, celem założenia oddziału Zw. Strzeleckiego „Stanisławów-Górka". Na zebraniu było obecnych około 60 osób, ponadto delegaci Zarządu Powiat. Zw. Strzel. a to: prez. ss. o. Kadow W., sekr. pow. Polny, referent wychowania obywatelskiego mgr. Hryculak oraz skarbnik Szudrawy Ignacy.

Zebranie zagaił ob. mgr. Topolnicki Kazimierz, poczem wybrano na przewodniczącego dnia ob. Blochaczka Eugenjusza. Zkolei przemawiali mgr. Hryculak, który podał genezę powstania Zw. Strzel., jego cele i idee oraz prez. Kadow, który określił szczegółowo organizację Związku Strzeleckiego — przyczem w końcowem przemówieniu zwrócił się do zebranych — wzywając ich by się zastanowili czy podołają wymaganym od strzelców obowiązkom.

Po przerwie postanowili obecni jednogłośnie stworzyć oddział Zw. Strzel. na Górce. Odbyły się też wybory do zarządu nowego oddziału. Prezesem został obrany Obierek Kazimierz, zaś w skład zarządu weszli: Woźniak Władysław, Światczak Kazimierz, Kubessa Juljan, Wenenfeld B., Gieruszyński i Wojtarowicz. Ponadto powołano do komisji rewizyjnej: Knižatkę Stanisława, Postołą Wincentego, Mazurka B., Woźniaka H. i Sowińskiego Ferdynanda.

Komisja artystyczna teatru im. Moniuszki.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła swą działalność komisja artystyczna teatru im Moniuszki, pierwszem w bież sezonie zebraniem. Na zebraniu poddano wszechstronnemu omówieniu program działalności teatru w sezonie tegorocznym, oraz uzgodniono zasadnicze wytyczne w doborze repertuaru.

Posiedzenia komisji artystycznej, w skład której wchodzą prez. Tow. dyr. Ziobrowski, dyr. teatru Łozińska, dr. Hendrychowski, nadkom. Ciombor, inż. Kuźmiński, prof. Doubrawa, dr. Kiernicki i dr. Zielinski — odbywać się będą co miesiąca.

Wybory do samorządu gminnego w Delatynie.

Na podstawie ustawy samorządowej z 29 marca b. r. odbędą się w Delatynie w najbliższym czasie wybory do samorządu gminnego. Gmina liczyć będzie 16 radnych i mieć będzie zawodowego burmistrza. — Zaznaczyć należy, że dotychczasowy komisarz miasta p. Pollo prace swą połnuje b. sumiennie i rzeczowo. Jego zasługą jest, że gmina spłaciła już większą część swoich długów — nie zaciągając innych — i zwolna reguluje swój budżet.

Sąd doraźny.

Donieśliśmy przed dwoma tygodniami o ujęciu niebezpiecznego bandyty Izydora Lewickiego, sprawcy postrzelenia posterunkowego P. P. w Tłumaczu, Marjana Dominikowa. W toku dochodzeń policyjnych został Lewicki rozpoznany jako sprawca tej zbrodni. Zawiadomione o ujęciu bandyty władze prokuratorskie wszczęły przeciw niemu dochodzenia w trybie doraźnym, które prowadził pprok. rejonowy Ley. Wygotowano akt oskarżenia, a obecnie wróciły z prokuratury Sądu apelacyjnego we Lwowie akty sprawy z aprobatą na postawienie Lewickiego przed sądem doraźnym.

Rozprawa rozpocznie się we środę 25 b. m. i potrwa dwa dni. Trybunałowi doraźnemu przewodniczyć będzie wicepr. s. o. dr. Cysarz, wotować będą ss. o. Chmielewski i Kadow.

Będzie to druga z rzędu rozprawa w trybie doraźnym w sądzie stanisławowskim. Rozprawa ze względu na osobę oskarżonego, który ma na swem sumieniu cały szereg przestępstw natury kryminalnej, budzi zrozumiałe zainteresowanie.

TEATR IM. MONIUSZKI pod dyr. Z. Łozińskiej.

Sobota, 21 b. m., godz. 15'30: „Południca" (dla młodzieży szkolnej).

Sobota 21 b. m. godz. 20: „Szkoła kokot", komedja w 3 aktach Armanda Gerbidon (premjera).

Niedziela 22 b. m. godz. 15.30: „Kopciuszek" (przedstawienie popularne).

Niedziela 22 b. m. godz. 20: „Szkoła kokot", komedja w 3 aktach A. Gerbidon.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Przedziwna sprawa Klary Dean.

OLIMJA: „Śpiew, całus i dziewczyna (G. Fröhlich).

WARSZAWA: „Pocałunek przed lustrem (Nancy Coroll).

URANJA: „Pieśń nad pieśniami".

SYRENA, TON: nieczynne.

—o—

Kmdt. Wojew. P. P. podinsp. E. Konopka wyjechał w dniu wczorajszym wraz z delegacją do Mostów Wielkich, gdzie w dniu dzisiejszym (sobota 21 b. m.) odbędzie się na dziedzińcu szkoły fachowej dla szeregowych P. P. uroczyste odsłonięcie pomnika Marszałka J. Piłsudskiego, zbudowanego ze składek oficerów i szeregowych P. P. ze szkoły policyjnej w Mostach Wielkich.

Odprawa prezesów i kmdt. Zw. Strzel. W niedzielę 15 b. m. odbyła się w sali Straży pożarnej (ul. Kamińskiego) odprawa prezesów, komendantów i skarbników Związku Strzeleckiego z terenu powiatu stanisławowskiego. W czasie odprawy przemawiali: prez Kadow, Szudrawy, kmdt. Voelpel i kpt. I. Zubczyński, jako reprezentant podokręgu.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę w Kołomyi. Ubiegłej niedzieli odbyło się w Kołomyi w obecności delegata województwa stanisławowskiego i przedstawicieli władz miejscowych uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę państwowej szkoły przemysłu drzewnego przy ul. Kraszewskiego.

Kurs malarski. W państw. szkole przemysłu drzewnego w Stanisławowie odbywa się od około 2 tygodni kurs malarski pozostający pod kierownictwem prof. Gezy Rozmusa. Na kurs uczęszcza 15 uczestników, którzy wykazują doskonałe postępy w pracach malarskich.

Pośmiertne odznaczenie gajowych. Pan Prezydent Rady Ministrów nadał pośmiertne odznaczenia Bronzowym Krzyżem Zasługi ś. p. Bazylemu Ołeksyszynowi, gajowemu Nadleśnictwa Państw. w Peczeniżynie i ś. p. gajowemu Krystjanowi Sterzelowi z Nadleśnictwa Państw. w Rafajłowej pow. Nadwórna, którzy zginęli na posterunku od zbrodniczych strzałów szkodników leśnych.

Dziś premjera „Szkoły kokot". Dziś w teatrze im. Moniuszki premjera doskonałej komedji francuskiej „Szkoła kokot", która w swoim czasie obiegła wszystkie sceny europejskie, zjednując sobie szalone powodzenie, dzięki błyskotliwemu dowcipowi, pikantnej lecz eleganckiej osnowie i tryskającemu humorowi. Rolę główną otwarza dyr. Zuzanna Łozińska, która odniosła w niej przed kilku laty wspaniały sukces artystyczny na scenie lwowskiej. W dalszych rolach ukażą się: reżyser sztuki R. Wasilewski (kapitalny profesor pięknych manier), Irena Ładosiówna (kokotka Amalja), Kopaczówna, Elwakowska, Wostrowska, Dąbrowska, Domański, Posiadłowski i członkowie T. M. Wytworne wnętrza sceniczne Gerlacha.

Premjera „Artystów" odroczona. Zapowiedziana na dziś premjera komedji muzycznej „Artyści" z powodu niewykończenia kostjumów, została odłożona na kilka dni.

Psoty parobków wiejskich.

Przejeżdżający drezyną kolejową urzędnik wydziału drogowego DOKP ze Stanisławowa Władysław Kowalczuk zauważył na torze kolejowym między Jezupolem a Jamnicą ułożone kamienie. Zawiadomił o tem posterunek P. P. w Jamnicy, który po przeprowadzeniu dochodzeń ustalił, że kamienie ułożyli z psoty, pasący w pobliżu bydło parobcy wiejscy.

Program radjowy.

Sobota, 21 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Codzienny przegląd prasy polskiej 11'40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11.45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy 11.50: Komunikaty i repertuar teatrów. 11.57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05: Muzyka z płyt, marsze wojskowe. — 12.30: Transmisja z Warszawy. Dziennik południowy i wiadomości meteorologiczne. 12.35 Muzyka taneczna z płyt. 13.00—15.30 Przerwa. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Trans. z Warszawy. Skrzynka strzelecka. 15.55: Płyta gramofonowa. 16.00: Audycja dla chorych w oprac. ks. kap. Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.40: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny (kurs średni). 16.55: Trans. z Warszawy: Koncert z cyklu „Muzyka kameralna różnych narodów" w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego (I. skrzypce Józef Kamiński, II. skrzypce Mieczysław Trusz, altówka Jan Gornowski, wiolonczela Marjan Neuteich). W programie muzyka czeska. 17.50. Płyty gramofonowe. 18.00: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Polska współczesna". 18.20: Muzyka lekka z kawiarni „Adria". 19.05: Rozmaitości. 19.25: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Na roboty". fragm. z powieści „Wierzby nad Sekwaną" Jana Wiktora. 19.40: Odczytanie programu na dzień następny. 19.45: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19.55—20.00: Przerwa. 20.00: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota i Bolesław Mierzejewski (piosenki). 21.00: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 21.15—21.20: Przerwa. 21.20: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Zygmunta Dygata. 22.00: Trans. z Warszawy. Odczyt w języku obcym. 22.15. Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22.25: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z cukierni „Ziemiańskiej". 23.00: Komunikaty. 23.05—24.00: Koncert orkiestry mandolinistow „Serenada" pod dyr. p. Fr. Kadzielewskiego.

Niedziela, 22 października.

Lwów. (381). Godz. 9—9'55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 10: Trans. z Poznania. Nabożeństwo. 10'45: Trans. z Warszawy. Muzyka religijna z płyt. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Trans. z Warszawy. Komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12'15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej poświęcony muzyce operetkowej, w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Halina Dudiczówna (sopran) i Marjan Wawrzkowicz (tenor). 13: Trans. z Warszawy. Pogadanka dla sfer pracujących. 13'12: Tr z Warszawy. Dalszy ciąg poranku. 14. Trans. z Warszawy. „Polityka zbozowa Państwa i współdziałanie producentów rolnych". 14'15: Trans. z Warszawy. Giełdę rolniczą omówi p. Stanisław Prus-Wiśniewski 14'20: Trans. z Warszawy. Polskie pieśni w wyk chóru Zaremby i Maryli Karwowskiej (sopran). W przerwie trans. z Warszawy. Komunikat Zw. Prac. Gmin wiejskich. 15: Trans. z Warszawy. „O nieporozumieniach spadkowych na wsi" — wygl. mec. Zygmunt Nadratowski. 15'20: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 15'45: Trans. z Łodzi. Końcowy fragment matchu ligowego piłki nożnej, „Ruch" i „Ł. K. S.". 16: Tr. z Warszawy. Program dla dzieci: a) „A to zgadniecie?" — audycja w opr. H. Ładosza; b) Piosenki w wyk. M. Fogga: c) „Przygody szpaka" — opowiadanie Z. Plewińskiej - Świdowiczowej. 16'30: Kwadrans wielkich artystów (płyty). 16'45: Tr. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Wstęp do „Irydjona" Z. Krasińskiego. 17: Trans. z Warszawy. „Dysk i książka" — wygł. p. Barbara Godycka - Ćwirko. 17'15: „Pieśń ludowa artystyczna i patrjotyczna" w wyk. chóru męskiego „Bard" p/g Fr. Rylinga. Słowo wstępne wygł. kpt Rajmund Pragłowski. 18: Trans. z Warszawy. Słuchowisko „Katarzyna" w/g. Prusa. 18'40: „Rozmowa z młodymi i starszymi" przeprowadzi prof. Kazimierz Bronczyk. 18'50: „Przy ognisku" pieśni harcerskie w wyk. Lwowskiego Chóru Akademickiego. 19'10: Rozmaitości. 19'30: Transmisja z Warszawy. Radjotygodnik dla młodzieży w opr. Bruno - Winawera: „Co się dzieje na świecie". 19'45: Odczytanie programu na dzień następny. 19'50: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Ola Obarska (piosenki). 20'50: Dziennik wieczorny. 21: Odczyt aktualny. 21'15: „Na Wesołej Lwowskiej Fali". 22'15: Wiadomości sportowe z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. 22'25: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Adria". 23. Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Francja za przykładem Roosevelta.

Według doniesień dziennika „Le Matin", rząd francuski zamierza wydać nowe rozporządzenie, ustalające płace minimalne i redukujące czas pracy. Czas pracy we wszystkich przedsiębiorstwach, które otrzymują zamówienia państwowe w zakresie planów rozbudowy gospodarstwa narodowego nie będzie mógł przekraczać 40 godzin w tygodniu. Plan ten przewiduje poparcie finansowe państwa w wysokości 4 miljardów franków.

W ten sposób Francja na pewnym odcinku produkcji przemysłowej zamierza wkroczyć w ślady Roosevelta, ustalając tak jak on w swej ustawie o odbudowie gospodarczej czas pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz płace minimalne.

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 21 października 1933 r. (sobota):

Gonitwa I. (przeszkody). dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m., zł. 500. — Ixora N. N., Indja p. Wójcik, Danae, chł. Sikorski, Córa Beja — chł. Magdy, Droga — chł. Sikorski.

Gonitwa II.: dla 4 l. i st. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1.600 m., zł. 600. — Hedżra — ż. Olejnik — Kaskada, j. Balcer. — Nubia N. N., Schach. Senan — j. Rusin.

Goniwa III. (płoty): dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m., zł. 500. — Csök — chł. Polit — Anna Belle, chł. Wilhelm — Gazella II., p. Zwan — Ix Długonogi, j. Kondraciak — Jota N. N., Ghicka, chł. Wilhelm — Dolorasa N. N.

Gonitwa IV.: dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1000 m., zł. 500. — Flagranti N. N. Jasiołda II. — j. Eljasz II., Bibi, j. Balcer; Noblesse Oblige N. N.

Gonitwa V.: dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m., zł. 500. — Awangarda — j. Rusin; Lampart — j. Eljasz II.; Akwatinta — j. Szyszko; Kormoran N. N.; Fra Diavolo — N. N.; Eskorta — N. N.; Nevermind — N. N.

Gonitwa VI.: dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.400 m., zł. 500. — Traviata — ż. Olejnik; Ibarwila — N. N.; Lilith — j. Eljasz II.; Gorzałka — j. Czyż; Eskorta — N. N.; Nuta F. F. — j. Janusik.

NASZE TYPY:

Gon. I. Indja, Droga; II. Hedżra, Kaskada; III. Ghika, Anna Belle, Gazella II.; IV. Bibi, Noblesse Oblige; V. Nevermind, Kormoran, Akwatinta; VI. Gorzałka, Nuta F. F.

—o—

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 20 października.

Na giełdzie obrót w owsie i życie po cenach w ramach notowań.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa niezmienione.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Transakcje skromne.

Dolar poza giełdą zł. 6.18—6.21.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 października. (Sz.)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 212.75, Londyn 28.90, Paryż 34.89, Praga 26.47, Szwajcarja 172.75, Włochy 46.96.

Dolar w obrotach prywatnych 6.23, Bank Polski płacił za dolara 6.10. Dolar złoty 9.01, rubel złoty 4.70.

Papiery procentowe:

3 prc. poż. budowlana 38.85, 7 prc. poż. stabilizacyjna 55, 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 48.90, 5 prc. poż. kolejowa 43.50, Bank Polski 80.50.

POlskie Towarzystwo Muzyczue we Lwowie

ul. Chorążczyzna l. 7

We wtorek dnia 31 października 1933 r. odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

(jako dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia z dnia 19 czerwca 1933) Członków Pol. Towarzystwa Muzycznego o godz. 6-tej wieczór w Małej sali Pol. Tow. Muz.

Porządek dzienny:

1. Wybór Zastępcy Prezesa na 3 lata, 4 członków Wydziału na 2 lata, tudzież 3 członków komisji rewizyjnej na 1 rok.
2. Wnioski członków.

W razie gdyby o godzinie 6-tej wieczór nie zebrał się komplet członków statutowo przepisany, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia i w tem samem miejscu o godzinie 6'30 wieczór bez względu na ilość obecnych.

Wstęp na Walne Zgromadzenie za legitymacjami imiennemi, po które P. T. Członkowie Towarzystwa winni się zgłosić w Kancelarji Towarzystwa w godzinach między 9 a 1 przedpołudniem i 3 a 6 popołudniu, najpóźniej do dnia 31 października 1933 r. przedpołudniem.

ZA WYDZIAŁ:

Sekretarz **Dr. Z. Kulczycki** — Prezes **Dr. I. Dembowski**

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Dysk. Banku Spółdzielczego spółdz. z ogr. odp. w Brodach w likwidacji odbędzie się dnia 30 października 1933 r. o godz. 4 popoł. we Lwowie, ul. Chrzanowskiej 4. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie likwidatorów i Rady Nadzorczej za rok 1932. 2) Zatwierdzenie bilansu za rok 1932 i udzielenie absolutorjum likwidatorom i Radzie Nadzorczej. 3) Wybór nowych likwidatorów i nowej Rady Nadzorczej. 4) Wolne wnioski. — Likwidatorowie. 4299

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 3539/33. Edykt licytacyjny. Dnia 7 grudnia 1933 odbędzie się w Sądzie Grodzkim Miejskim we Lwowie, sala II. II. piętro, o godz. 11 ppoł., licytacja realności whl. 1320/I. Dz. gm. Lwowa, ul. Zadwórzańska 10. Najniższa oferta 12.567 zł.
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru II. 4286/K

II. Km. 4474/33. Edykt licytacyjny. Dnia 27 listopada 1933 odbędzie się w Sądzie Grodzkim Miejskim we Lwowie, sala III., o godzinie 11 przedpoł. licytacja realności whl. 1489/I. Dz. gm. Lwowa, położonej, ul. Kętrzyńskiego 41. — Najniższa oferta 12.596 zł. 44 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4287/K
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru II.

XI. Km. 3649/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru XI., zamieszkały we Lwowie przy ul. Krasickich Nr. 14, ogłasza, że w dniu 6-go listopada 1933 r., o godzinie 10'30 przedpołudniem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu przy ul. Rejtana Nr. 5, kawiarnia „Marokko", następujących ruchomości. 5 stołów kawiarnianych, 2 m. chodnika kolor. popielatego, 1 bufetu ozdobnego, koloru mahoniowego z kopułą stojącą na rzeźbionych filarach z 24 lustrami i płytą marmurową, 4 wieszadła stojące drewniane, 2 klosze z mosiądzu na naczynia szklane o 3 płytach szklanych, 2 klosze na łyżeczki. 20 talerzy deserowych, 34 podstawek porcelanowych pod szklanki, 18 łyżeczek kawowych. 23 łyżeczek do czarnej kawy, 5 solniczek 1 szafka na tytoń. 50 kieliszków 14 lamp z kulami, 2 lampy 6-ciopłomienne z kulami, 1 lampa 4-ropłomienna z kulą. 1 lampa stojąca z umbrą ozdobna. 1 lampa stojąca z umbrą okrągłą. 1 lampa stojąca z umbrą okrągłą, ogólnej wartości zł. 1.826'80, a należących do Pepi Nelken i Maksa Aussteina. 4301/K
Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XI.
Lwów, dnia 20 października 1933.

I. Km. 3254/33. Ogłoszenie. Józef Ziemiański, Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I. w Przemyślu przy ul. Dworskiego 14a, urzędujący ogłasza, że dnia 24 października 1933 odbędzie się o godz. 8, przy ul. Mickiewicza w Przemyślu w magazynie firmy „Spedoglob" — licytacja różnych sprzętów domowych zaś o godzinie 16-ej w Przemyślu przy ul. Sobińskiego 2, licytacja urządzenia biurowego. Sprzedać się mające ruchomości przedstawiają wartość około 3.000 zł. i można je oglądać w międzyczasie w dniach powszednich od godz. 10 do 14-tej.
Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. I. w Przemyślu. 4302/K

II. Km. 2240/33. Edykt licytacyjny. Dnia 4 grudnia 1933, o godz. 9'30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Białej (biuro Nr. 9) licytacja nieruchomości lwh 583 ks. gr. gm. kat. Hałcnów, o łącznym obszarze 1 mórg 855 sążni kw. Na realności tej mieści się fundament betonowy z bocznemi i piwnicznemi murami, na którym wznoszą się ściany do wysokości 1.80 m. Od strony wschodniej wykończona prow. 1 izba z dachem krytym papą. Przynależności: drzewo budowlane, dachówki, cement, szuter, oszacowane na 450 zł. Wartość szacunkowa 5.050 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3.370 zł. Warunki licytacyjne można przeglądać w biurze Komornika w godzinach urzędowych. 4298/K
Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. II.
Biała, dnia 16 października 1933.

Km. 2671/33. Edykt licytacyjny. Dnia 24 października 1933 r. o godz. 19 we Lwowie, ul. Pasaż Hausmana 6, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 biurko amerykańskie większe, 1 kasa ogniotrwała, 1 maszyna do pisania Underwood Nr. 75526 — 4 itd. Sprawa egz. Centralnego Banku Spółdz. Kred. c/a Tadeusz Posławski. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.
Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru XII. 4303/k
Lwów, dnia 27 września 1933.

UPADŁOŚCI.

Sa. 172/32. Postępowanie ugodowe Regimy Blonder, kupcowej w Chrzanowie jest zakończone.
Sąd Okręgowy. Wydział I. cywilny
Kraków, 21 czerwca 1933. 4292

I. Sa. 141/31. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Henryka Freya w Krakowie, Lubicz 1 — zostało zakończone.
Sąd Okręgowy. Wydział I. cywilny
Kraków, 21 listopada 1932. 4293

S. 26/30. Krydatarjusz Antoni Wur, właśc. prot. firmy T. Cieśliński i Ska w Krakowie, Floriańska 14. Konkurs do majątku krydatarjusza otwarty uchwałą I. S. 26/30, zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166, ustęp 2. o. k. zniesiony.
Sąd Okręgowy Wydział I
Kraków, 4 maja 1933. 4294

Sa 205/32. Postępowanie ugodowe dłużnika Władysława Ciołkowskiego, krawca w Krakowie, Szewska 14 — jest zakończone.
Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny.
Kraków, dnia 5 czerwca 1933. 4295

I. Sa 67/32. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika ugodowego Józefa Dobiji, właściciela prot. firmy Zjednoczone Młyny Parowe Łodygowickie i Komorowickie, Józef Dobija w Łodygowicach. Odmawia się zatwierdzenia ugody zawartej w Sądzie Okręgowym w Wadowicach na audjencji ugodowej w dniu 18 marca 1933 I. Sa 67/33/99 między dłużnikiem ugodowym a jego wierzycielami. 4296
Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 5 października 1933.

Sa 14/33. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Garfunkla w Złoczowie niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy: s. s. o. J. Dywer w Złoczowie. Zarządca ugodowy: Józef Bernstein w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie Okręgowym w Złoczowie, dnia 7 listopada 1933, o godz. 11. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 31 października 1933.
Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 28 września 1933. 4297

ROZMAITE.

Prez. 28526/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Bóbrce dla gminy Podsosnów i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 stycznia 1934.
Lwów, 11 października 1933. 4300

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadtek. — Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15